



INNOWACJE

INNOWACYJNOŚĆ I WSPÓŁPRACA PONADNARODOWA W PO KL

BEZ GRANIC

NR 3/ LISTOPAD
2009

Biuletyn
Krajowej Instytucji Wspomagającej
Programu Operacyjnego
Kapitał Ludzki

ZABRAKŁO EFEKTU DOMINA

JAK WSPIERAĆ OSOBY W WIEKU 50+ ZE ŚRODKÓW PO KL

AKADEMIA PO KL

ŁÓDZKA INNOWACJA W DZIAŁALNOŚCI INFORMACYJNEJ
I SZKOLENIOWEJ W RAMACH PO KL

SPOŁECZNOŚĆ EFS

REALIZACJA PROJEKTÓW EFS W ANGLII

PARTNERSTWO PREMIOWANE
7 MILIONÓW ZŁOTYCH NA REALIZACJĘ
PROJEKTÓW INNOWACYJNYCH ORAZ WSPÓŁPRACY
PONADNARODOWEJ W WOJ. ŚLĄSKIM

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI	3	SZKOLIĆ EFEKTYWNIJ	14	PONADNARODOWA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU	24
ZABRAKŁO EFEKTU DOMINA	4	POSTAWILIŚMY NA JAKOŚĆ	15	Rozmowa z Dorotą Węgrzycką, koordynatorką projektu „Dojrzałość wykorzystuje wiedzę” i Mariuszem Chrapkiem, dyrektorem Sektora Projektów Unijnych w WASKO SA	
Rozmowa z Małgorzatą Rusewicz, dyrektorem Departamentu Dialogu Społecznego i Stosunków Pracy w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”		Rozmowa z Igorem Markiem Hutnikiewiczem, dyrektorem Biura Jakości i Znaków Regionalnych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego			
NAJISTOTNIEJSZY JEST OPIS PROBLEMU	6	DOŚWIADCZENI SOBIE PORADZĄ	16	SPOŁECZNOŚĆ EFS	26
Rozmowa z Adrianą Niedośzewską, ekspertem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oceniającym projekty innowacyjne i współpracy ponadnarodowej w ramach Priorytetu V i Priorytetu VII PO KL		WIZYTY STUDYJNE TO DOBRY POMYSŁ	17	Rozmowa z Karoliną Medwecką-Piasecką z Birmingham City Council, instytucji nadzorującej wdrażanie projektów innowacyjnych i współpracy ponadnarodowej w Anglii	
WSPARCIE STRATEGII REGIONU	7	Rozmowa z Waldemarem Bujalą, kierownikiem Wydziału Programów Rynku Pracy w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Kielcach			
AKADEMIA PO KL	8	REGION INNOWACJI	18		
Rozmowa z Dorotą Wodnicką, p.o. zastępcy dyrektora Departamentu ds. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i Bartoszem Rzętkiewiczem, p.o. dyrektora Departamentu ds. Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi		Rozmowa z dr. inż. Włodzimierzem Grochałem, zastępcą dyrektora Świętokrzyskiego Centrum Innowacji i Transferu Technologii w Kielcach			
PRZECIERANIE SZLAKU	9	SMAK INNOWACJI	20		
PARTNERSTWO PREMIOWANE	10	Rozmowa ze Stefanią Koczar-Sikorą z Żorskiej Izby Gospodarczej, koordynatorką projekty PIW EQUAL „Dynamizm i doświadczenie – wspólne sterowanie zmianą”			
MAMY WIELU LIDERÓW INNOWACJI	11	ZAGŁĘBIE GOSPODARKI SPOŁECZNEJ	21		
Rozmowa z Jarosławem Wesolowskim, zastępcą dyrektora Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego		Doświadczenia projektu PIW EQUAL „Cogito”			
CZEKAJĄC NA INNOWACJE	12	WZMACNIAJMY ISTNIEJĄCE PARTNERSTWA	22		
WIĘŚ TO NASZ PRIORYTET	13	Rozmowa z Agnieszką Lewonowską-Banach ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej, organizatorką wizyty studyjnej w Krakowie			
		WYMIANA DOŚWIADCZEŃ	23		
		Wizyta studyjna w przedsiębiorstwie WASKO SA, administratora partnerstwa EQUAL „Dojrzałość wykorzystuje wiedzę”			

 **INNOWACJE
BEZ GRANIC**
BIULETYN KRAJOWEJ INSTYTUCJI
WSPOMAGAJĄCEJ PO KL

WYDAWCA:
FUNDACJA „FUNDUSZ WSPÓŁPRACY”,
UL. GÓRNOŚLAŃSKA 4A,
00-444 WARSZAWA,
TEL. /22/45 09 857, /22/45 09 964,
FAX /22/45 09 856

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
BEATA PUSZCZEWICZ
(REDAKTOR NACZELNA),
DARIUSZ BĘGIEJ (AUTOR TEKSTÓW),
MAREK MAZIUK, EWA WOSIK

**OPRACOWANIE GRAFICZNE,
SKŁAD I ŁAMANIE:** PROTEA TAFF

DRUK: PRACOWNIA C&C

Przekazując teksty do redakcji, autorzy przenoszą na wydawcę prawo do publikacji (prawa autorskie i wydawnicze). Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustowania nadesłanych tekstów.

Biuletyn współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i rozprawdzany bezpłatnie.

NAKŁAD: 5000 EGZ.

OD REDAKCJI

JUŻ NIEMAL W CAŁEJ POLSCE INSTYTUCJE POŚREDNICZĄCE OGŁASZAJĄ KONKURSY NA PROJEKTY INNOWACYJNE I WSPÓŁPRACY PONADNARODOWEJ. PO MIESIĄCACH OCZEKIWAŃ NADSZEDŁ MOMENT, W KTÓRYM INICJATYWĄ MOGĄ SIĘ WYKAZAĆ PROJEKTODAWCY. PRZED WAŻNYM ZADANIEM WYBRANIA PRAWDZIWIE INNOWACYJNYCH POMYSŁÓW STANĄ TEŻ EKSPERCI OCENIAJĄCY PROPOZYCJE SKŁADANE W RAMACH KONKURSÓW.

W kolejnym numerze biuletynu przedstawiamy nasze relacje z województw: śląskiego, łódzkiego, podlaskiego i świętokrzyskiego. Spotkaliśmy się z osobami odpowiedzialnymi za wdrażanie Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz za przygotowanie i przeprowadzenie konkursów na projekty innowacyjne. Rozmawialiśmy na temat planów na najbliższe miesiące, tematyki ogłaszanych konkursów, a także potrzeb szkoleniowych – zarówno pracowników Instytucji Pośredniczących, jak i projektodawców.

Zaczynamy od wywiadu z Małgorzatą Rusewicz z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan”. Poruszyliśmy w nim m.in. temat wsparcia na rynku pracy osób z grupy wiekowej 50+ oraz planów tej dużej organizacji zrzeszającej przedsiębiorców, dotyczących realizacji projektów PO KL.

Po raz kolejny wracamy do pytań o istotę innowacyjności oraz do dyskusji na temat problemów z wyborem tego typu przedsięwzięć. Polecamy lekturę rozmowy z Adrianą Niedośzewska, ekspertem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego oceniającym projekty innowacyjne i współpracy ponadnarodowej w ramach Priorytetu V i Priorytetu VII PO KL. Zapytaliśmy m.in. o podstawowe wady, które mogą dyskwalifikować projekty innowacyjne już na etapie oceny wniosku.

Swoimi doświadczeniami na temat innowacji chętnie dzielą się realizatorzy projektów EQUAL. W tym numerze biuletynu poprosiliśmy o to Stefanię Koczar-Sikorę z Żorskiej Izby Gospodarczej, koordynatorkę projektu „Dynamizm i doświadczenie – wspólne sterowanie zmianą”.

We wrześniu i październiku odbyły się wizyty studyjne zorganizowane przez Krajową Instytucję Wspomagającą przy współpracy z wybranymi Partnerstwami, które zrealizowały projekty Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Przedstawiciele Instytucji Pośredniczących z całej Polski mogli odwiedzić m.in. Szamotuły i Gliwice. W listopadzie zaplanowana jest kolejna wizyta, tym razem w Krakowie. Jej gospodarzem będzie Partnerstwo „Cogito”. O tym, jakimi doświadczeniami podzielą się organizatorzy oraz o współpracy ponadnarodowej w ramach projektu „Krakowska inicjatywa na rzecz gospodarki społecznej «Cogito»” rozmawiamy z Agnieszką Lewonowską-Banach ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej.

Obserwujemy też realizację projektów innowacyjnych i współpracy ponadnarodowej w innych krajach. Tym razem pod lupę wzięliśmy Anglię. O przekroju tematycznym projektów, systemie wsparcia dla realizatorów i najczęstszych problemach projektodawców rozmawiamy z Karoliną Medwecką-Piasecką z Birmingham City Council, instytucji nadzorującej wdrażanie projektów innowacyjnych i współpracy ponadnarodowej w Anglii.

Na koniec dobra informacja dla tych z Państwa, którzy z niecierpliwością czekali na powrót Sieci Tematycznych. Od września działa Sekretariat obsługiwany przez Krajową Instytucję Wspomagającą. Jego zadaniem jest m.in. koordynowanie działań Krajowych i Regionalnych Sieci Tematycznych, analizowanie tematyki i stanu realizacji projektów innowacyjnych na poziomie centralnym i regionalnym, promowanie prac Sieci Tematycznych oraz ich obsługa administracyjna. Więcej informacji na temat struktury Sieci i ich zadań na najbliższe lata znajdą Państwo w następnym numerze naszego biuletynu.

Życzymy miłej lektury.
Beata Puszczewicz

Zabrakło efektu domina

ROZMOWA
Z MAŁGORZATĄ RUSEWICZ,
DYREKTOREM DEPARTAMENTU DIALOGU
SPOŁECZNEGO I STOSUNKÓW PRACY W POLSKIEJ
KONFEDERACJI PRACODAWCÓW PRYWATNYCH
„LEWIATAN”

BARIERY MENTALNE PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW POWINNY BYĆ ŁAMANE KROK PO KROKU. W PRZEDSIĘBIORSTWACH OBJĘTYCH TAKIM PROJEKTEM CZĘSTO DAJE TO WIĘKSZE EFEKTY NIŻ ROZWIĄZANIA LEGISLACYJNE.

W jaki sposób warto wykorzystać środki Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki do wsparcia na rynku pracy osób z grupy wiekowej 50+?

Przede wszystkim nie przeprowadzono dotychczas wśród pracodawców żadnych badań na temat korzyści wynikających z zatrudnienia takich pracowników. Wielu przedsiębiorców, z którymi rozmawiamy, tych korzyści po prostu nie dostrzega, dopatruje się natomiast licznych barier w zatrudnianiu osób z grupy wiekowej 50+. Bardzo chcielibyśmy – i Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” rozmawia o tym z innymi dużymi organizacjami skupiającymi pracodawców oraz ze związkami zawodowymi – przeprowadzić takie badania w ramach programu PO KL. Pragnęlibyśmy też przy okazji pokazać dobre praktyki w tej dziedzinie. W ramach projektów EFS warto się skupić na poziomie przedsiębiorstw na wprowadzeniu do firm osób, które nauczyłyby kadrę kierowniczą zarządzania wiekiem i szeroko rozumianą różnorodnością. W opinii części pracodawców osoby z grupy wiekowej 50+ mogą nie podolać nowym wyzwaniom. Czasem rzeczywiście nie sprawdzają się w firmach, ale przyczyny tego mogą być bardzo różne, nawet zupełnie błahę.

Sytuacja, którą Pani opisuje, jest podobna do tej związanej z zatrudnianiem na otwartym rynku osób niepełnospraw-

nych. Podobne problemy, również niewielka świadomość pracodawców co do ewentualnych korzyści z tego płynących...

Znam jednak więcej firm, które zupełnie świadomie prowadzą wiele projektów, nie tylko ze środków Unii Europejskiej, mających na celu zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Wydaje mi się, że dzięki kilkuletniej dyskusji na ten temat świadomość pracodawców jest dużo większa. Wynika to nie tylko z korzyści materialnych, a więc pozyskania lojalnego, dobrze wykonującego swoje obowiązki pracownika, ale także z rozwiązań legislacyjnych. W przypadku osób niepełnosprawnych nie ma takich barier jak te, które są związane z grupą 50+.

Na przykład?

Myszę tu choćby o wynikającej z *Kodeksu pracy* obligatoryjności zatrudnienia osoby w wieku okołomerytalnym. Przepis ten bardzo zniechęca pracodawców do przyjmowania do pracy pięćdziesięciolatków. Boją się, że jeżeli takie osoby się nie sprawdzą, to i tak nie będą mogły być zwolnione.

A jakie korzyści mogą płynąć z zatrudniania pracowników 50+?

To naprawdę mogą być świetni specjaliści, z dużym doświadczeniem zawodowym. Jest to

często dostrzegane w tradycyjnych firmach, np. z branży odzieżowej. Tam na osobę starszą patrzy się jak na mistrza uczącego zawodu młode pokolenie. Dużo gorzej pod tym względem jest w firmach nowoczesnych. Dlatego myślimy o realizacji projektu „Age Index”, w ramach którego chcielibyśmy m.in. rozpowszechnić wśród pracodawców informacje na temat wszelkich korzyści płynących z zatrudniania takich pracowników, pokazywać dobre praktyki.

Mówiąc o firmach nowoczesnych, ma Pani na myśli korporacje ?

Nie tylko. Myślę też o firmach z branży mediów, PR. Tam w cenie jest młodość. Co więcej, wprowadzane są pewne rozwiązania, które zniechęcają do pracy osoby starsze. Pracodawcy często nawet nie są świadomi, że np. organizowanie wyjazdów integracyjnych połączonych z grą w paintball wcale nie musi być atrakcyjne dla wszystkich. Dlatego właśnie zarządzanie wiekiem w firmie jest bardzo istotne.

Mamy za sobą cztery lata Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL i wiele projektów, które były kierowane do grupy wiekowej 45+ lub 50+. Co, Pani zdaniem, zostało po nich wartościowego?

Firmy, które uczestniczyły w tych projektach dziś z powodzeniem zatrudniają takich pra-

owników. Jest też wiele firm, które, korzystając z doświadczeń zrealizowanych projektów, chciałyby zatrudniać takich pracowników, ale oni się do nich nie zgłaszają. Uważam więc, że pewną wadą tych projektów było skierowanie ich przede wszystkim do pracodawców, a w mniejszym stopniu do pracowników. Zabrakło balansu między chęcią kontynuowania pracy a korzyściami pracodawców.

Czy te projekty wpłynęły na zmiany w prawodawstwie?

Nie spotkałam się z rekomendacjami, które miałyby takie konsekwencje, poza zwolnieniem z opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Pracy wprowadzonym w znowelizowanej *Ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*. Jeśli chodzi o likwidację wcześniejszych emerytur, to ten proces rozpoczął się o wiele wcześniej i nie ma aż tak ścisłego związku z projektami EQUAL.

Co w związku z tym warto robić w nowej perspektywie finansowej?

Przede wszystkim te projekty powinny być kontynuowane. Jest to istotne ze względu na zachodzące zmiany demograficzne. Poza tym bariery mentalne pracodawców

i pracowników powinny być łamane krok po kroku. W przedsiębiorstwach objętych takim projektem często daje to efekty większe niż rozwiązania legislacyjne.

Brakuje jednak efektu domina i przeniesienia tych rozwiązań do innych firm...

Tak, efektu domina z pewnością zabrakło. Mam pełną świadomość, że brakuje księgi dobrych praktyk, które powinny być rozpropagowane. Dlatego chcemy się tym zająć we

pracodawców. Zastanawiam się, w jaki sposób takie projekty mogą w ogóle poprawić sytuację starszych pracowników.

PKPP „Lewiatan” jest jedną z instytucji, do których skierowane są konkursy na projekty innowacyjne organizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Jakie są Państwa pomysły?

Wspominałam już o planowanym przez nas projekcie „Age Index”. Chcielibyśmy

BRAKUJE KSIĘGI DOBRYCH PRAKTYK, KTÓRE POWINNY BYĆ ROZPROPAGOWANE. DLATEGO CHCEMY SIĘ TYM ZAJĄĆ WE WSPÓŁPRACY Z INNYMI ORGANIZACJAMI SKUPIAJĄCYMI PRACODAWCÓW I ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI.

współpracy z innymi organizacjami skupiającymi pracodawców i związkami zawodowymi. Z drugiej strony projekty systemowe resortu pracy mogłyby być prowadzone trochę inaczej. Na przykład w trakcie tegorocznego Kongresu Kobiet Polskich zaprezentowano wideoklip reklamujący wartość pracownika 50+: na wysypisku śmieci, przy biurku, siedzi kobieta, a komentarz był taki, by nie wyrzucać tych ludzi na śmieci. Wydaje się, że nie jest to najlepsza forma przekazu publicznego – zarówno do tych osób, jak i potencjalnych

promować dobre praktyki wśród przedsiębiorców. Myślimy też o stworzeniu platformy internetowej dotyczącej zatrudniania pracowników 50+, na której będzie można znaleźć kompleksowe informacje na ten temat, łącznie z możliwością obliczenia wysokości przyszłej emerytury. „Lewiatan” chce też przygotować rekomendacje prawne na przyszłość i wykazać, w jakim stopniu nowe rozwiązania legislacyjne spowodowały wzrost zatrudnienia tej grupy pracowników.

NAJISTOTNIEJSZY JEST OPIS PROBLEMU

ROZMOWA
Z ADRIANĄ NIEDOSZEWSKĄ,
EKSPERTEM MINISTERSTWA ROZWOJU REGIONALNEGO
OCENIAJĄCYM PROJEKTY INNOWACYJNE
I WSPÓŁPRACY PONADNARODOWEJ
W RAMACH PRIORYTETU V I PRIORYTETU VII PO KL

**DOBRY OPIS PROBLEMU JEST DROGOWSKAZEM DLA WSZYSTKICH
PODEJMOWANYCH DZIAŁAŃ I NIE MOŻNA TEGO ZANIEDBAĆ.**

Jakich innowacyjnych rozwiązań oczekuje Pani, jako ekspert, od realizatorów projektów PO KL?

Termin „innowacja” może być rozumiany trojako. Albo szukamy czegoś zupełnie nowego, albo udoskonalamy to, co już istnieje, ale nie jest tak skuteczne, jak być powinno, ewentualnie testujemy istniejące już narzędzia na innych grupach. Wymyślanie nowych rozwiązań, tym bardziej w ściśle określonych ramach, jest bardzo trudne. Spodziewam się więc, że najczęściej innowacji będzie dotyczyło rozwijania już istniejących narzędzi, łączenia ich w model wspierający instytucje lub określonych beneficjentów ostatecznych.

W przypadku Priorytetu V „Dobre rządzenie”, który szczególnie mnie interesuje, konkursy na projekty innowacyjne mają dotyczyć tworzenia mechanizmów uprawiania polityk publicznych oraz monitorowania jakości usług publicznych przez organy administracji. Jednym z kryteriów jest współpraca ponadnarodowa, dlatego wydaje mi się, że potencjalni realizatorzy projektów będą poszukiwali partnerów zagranicznych, którzy w swoich krajach mają sprawdzone sposoby opracowywania określonych polityk w konkretnych dziedzinach. Natomiast projekty realizowane w ramach Priorytetu VII będą najprawdopodobniej zmierzały w kierunku modyfikowania istniejących narzędzi. Są to jednak tylko moje przewidywania, beneficjenci mogą mieć wiele innych ciekawych pomysłów.

Czy część z tych istniejących rozwiązań została wypracowana w projektach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL?

Trzeba pamiętać, że działania w ramach Priorytetu V są prekursorskie w tej perspektywie finansowej i program EQUAL się nimi nie zajmował, jednak z pewnością dorobek wypracowany w ramach tamtych projektów może być wykorzystywany choćby w partnerstwach międzysektorowych lub monitorowaniu polityki.

Z czym będą mieli największy kłopot eksperci oceniający projekty innowacyjne?

Na pewno ze stwierdzeniem, czy narzędzie proponowane przez projektodawcę rzeczywiście nie było dotąd stosowane lub czy nie było stosowane w danej dziedzinie i w taki sposób. To niewątpliwie wymaga od nas ogromu wiedzy i może przysporzyć wielu trudności.

Niestety, w przypadku tego typu projektów często się zdarza, że ich rezultaty łądają później na półce. Czy oceniając projekty, eksperci będą brali po uwagę realną szansę wdrożenia proponowanych rozwiązań?

Na etapie oceny projektu bardzo trudno jest stwierdzić, jak będzie przebiegało wdrożenie jego rezultatów. Strategia upowszechnienia produktu jest końcową

częścią etapu programowania. Beneficjent przygotowuje tę strategię po wypracowaniu produktu finalnego. Wtedy właśnie powinno być widoczne, czy jest ona realna czy raczej deklaratorywna. Tym jednak zajmą się już Sieci Tematyczne, a nie oceniający. Naszym zadaniem jest sprawdzenie, czy beneficjent deklaruje, że przeprowadzi strategię upowszechniającą oraz zapoznanie się z jej krótkim opisem.

Co, Pani zdaniem, jest główną wadą, która może zdyskwalifikować projekt innowacyjny już na etapie składania wniosku?

Uważam, że najistotniejszy jest opis problemu. Jeżeli beneficjent nie zrobi tego w sposób przekonujący, to wywrze to duży wpływ na ocenę projektu. Dobry opis problemu jest drogowskazem dla wszystkich podejmowanych działań i nie można tego zaniedbać. Przy projektach innowacyjnych musimy być przekonani, że dany problem jest zupełnie nowy albo że jest znany, ale nie był dotąd rozwiązany we właściwy sposób. Analiza problemu jest też analizą wszystkich interesariuszy, a więc tych, którzy bezpośrednio i pośrednio będą korzystać z projektu. Do tego dochodzi sposób wypełniania wniosku. Jest to w końcu przedsięwzięcie innowacyjne, a więc i wymagania wobec jego realizatora są wysokie. Jeśli nie poradzi sobie ze sprawą czysto techniczną, to trudno oczekiwać, że stworzy dobre innowacyjne rozwiązanie.

Wsparcie strategii regionu

TRZY KONKURSY NA PROJEKTY INNOWACYJNE PRZEPROWADZI W TYM ROKU URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO ODPOWIEDZIALNY ZA WDRAŻANIE W REGIONIE PRIORYTETÓW VIII I IX PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI. REALIZACJA TYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ MA SIĘ PRZYCZYNIĆ DO WSPARCIA DZIAŁAŃ PROWADZONYCH W RAMACH STRATEGII ROZWOJU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

Pierwszy z konkursów – na projekty innowacyjne z komponentem ponadnarodowym – został ogłoszony w ramach Priorytetu IX już w maju. Dotyczył dostosowania oferty szkolnictwa zawodowego do potrzeb rynku pracy. *Reforma szkolnictwa zawodowego sprzed kilku lat spowodowała mniejsze zainteresowanie tą sferą kształcenia, spadek liczby placówek kształcenia zawodowego i niestety obniżenie ich rangi* – mówi Bartosz Rzętkiewicz, p.o. dyrektora Departamentu ds. PO KL w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi. *Szkoły te oczywiście realizują różne projekty, ale koncentrują się one głównie na organizowaniu dodatkowych zajęć. Brakuje nam w regionie takich ciekawych inicjatyw jak np. partnerstwo jednej z łódzkich szkół zawodowych z Mazowiecką Spółką Gazownictwa, w ramach którego młodzież przygotowywana jest zawodowo ściśle pod potrzeby tej firmy. Chcielibyśmy, aby takich projektów, a zwłaszcza o charakterze ponadnarodowym, było więcej i dlatego naszą rolą jest informowanie o możliwościach realizacji takich przedsięwzięć oraz wskazywanie ich niewątpliwych zalet. O ile dużo łatwiej nam przekonywać do tego przedsiębiorców, o tyle na poziomie szkolnictwa zawodowego nie jest to wcale proste.*

Na realizację projektów w ramach tego konkursu przewidziany jest budżet w wysokości 3,5 mln zł. Minimalna wartość takiego przedsięwzięcia to 500 tys. zł, maksymalna – 2 mln. Beneficjent, który chciałby dysponować większym budżetem może swój pomysł złożyć w ramach kilku oddzielnych projektów.

OUTPLACEMENT

Na rok 2009 przewidziano jeszcze jeden konkurs na projekty innowacyjne w ramach Działania 9.2, z budżetem w wysokości 2,5 mln zł, a także konkurs na projekty współpracy ponadnarodowej w ramach Priorytetu VIII. *Wyodrębniliśmy w tym przypadku trzy możliwe typy projektów: pomoc w tworzeniu partnerstw lokalnych, wsparcie dla pracodaw-*



ców przechodzących procesy adaptacyjne i modernizacyjne oraz badania i analizy dotyczące trendów rozwojowych – mówi Jakub Mielczarek, p.o. zastępcy dyrektora Departamentu ds. PO KL.

Tematyka konkursu wynika przede wszystkim ze strategii rozwoju przyjętej w województwie łódzkim, a także z zaleceń Grupy Roboczej ds. Adaptacyjności. *Warto zwrócić uwagę, że niewiele realizowanych obecnie projektów dotyczy ściśle kwestii zwolnień monitorowanych i outplacementu* – stwierdza Dorota Wodnicka, p.o. zastępcy dyrektora Departamentu ds. PO KL. *Zazwyczaj koncentrują się*

one na przeprowadzeniu badań i analizy czy przygotowaniu raportów. Wiadomo natomiast, że inne państwa mają w tej dziedzinie spore doświadczenia i dlatego warto spróbować przenieść je na polski grunt, realizując projekty współpracy ponadnarodowej.

STARE NOWE POMYSŁY

W województwie łódzkim realizowanych było kilka dużych projektów w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL. Organizatorzy konkursów nie ukrywają, że liczą na udział w nich instytucji, które nabrały doświadczeń w poprzednim okresie programowania. Ich możliwości są na pewno dużo większe. *Myszę, że mogą zagwarantować dobry pomysł, a następnie dobrze zrealizowany i rozliczony projekt. Duży nacisk kładziemy jednak również na spotkania z instytucjami oświatowymi, którym pokazujemy m.in. rezultaty projektów EQUAL. Sądzę, że warto je rozwijać w ramach kolejnych unijnych przedsięwzięć, pamiętając jednak o nowych zasadach. Problem polega na tym, że wiele instytucji składających wnioski w Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki po prostu kopiuje swoje dawne pomysły, nie patrząc na wytyczne i nie biorąc pod uwagę nowych uwarunkowań. Te projekty bardzo często nie przechodzą nawet oceny formalnej. Projektodawcy muszą się przyzwyczaić do tego, że ich pomysły muszą się wpisywać w cele polityki horyzontalnej i szczegółowy opis poszczególnych priorytetów* – mówi dyrektor Bartosz Rzętkiewicz.

AKADEMIA PO KL



ROZMOWA
Z **DOROTĄ WODNICKĄ**, P.O. ZASTĘPCY DYREKTORA DEPARTAMENTU DS. PO KL
ORAZ Z **BARTOSZEM RZĘTKIEWICZEM**, P.O. DYREKTORA DEPARTAMENTU
DS. PO KL W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM W ŁÓDZI

WARTO BUDOWAĆ W REGIONIE POTENCJAŁ ZARZĄDZANIA PROJEKTAMI.

Czym zajmuje się Łódzka Akademia PO KL?

Dorota Wodnicka: Jest to nasz autorski pomysł prowadzenia działalności informacyjno-promocyjno-szkoleniowej. Formuła szkoleń w ramach Akademii pozwala na wybór modułu, który jest najbardziej potrzebny danej osobie. Po ubiegłorocznych doświadczeniach stwierdziliśmy, iż wyjazdy w teren, do powiatów, i spotkania informacyjne na temat możliwości realizacji projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki nie przynoszą większych rezultatów. Informowaliśmy odbiorców o istnieniu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, oraz o stwarzanych przez niego możliwościach, jednak nie powodowało to większych efektów. Nie spełniało również oczekiwań uczestników takich spotkań - przede wszystkim pracowników lokalnej administracji samorządowej, dyrektorów i nauczycieli z małych szkół - którzy nigdy w życiu nie napisali unijnego projektu oraz nie wiedzą, jak zarządzać tego typu przedsięwzięciem. Pojawiła się więc potrzeba zapoznania ich z metodyką projektową, zasadami pisania projektu. Wychodzimy z założenia, że im lepiej napisany jest projekt, tym łatwiej go później realizować. Poza tym uważamy, że warto budować w regionie potencjał zarządzania projektami.

Jakie moduły szkoleń proponuje Akademia?

DW: Celem cyklu A jest takie przeszkolenie beneficjentów, aby w przyszłości mogli napisać dobry projekt, idealnie dopasowany do dokumentacji konkursowej. W ramach cyklu B proponujemy warsztaty, które dotyczą już samej realizacji projektu, a więc np. złożenia wniosku o płatność. W cyklu C koncentrujemy się na zagadnieniach innowacyjności, polityce horyzontalnej, natomiast cykl D dotyczy regulaminów konkretnych konkursów.

Kto najczęściej zgłasza się na takie szkolenia?

Bartosz Rzętkiewicz: W ramach Akademii od początku roku przeszkoliliśmy już ponad 1,5 tys. osób i cieszy się ona bardzo dużym zainteresowaniem. Przychodzą do nas głównie przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, fundacji. W czasach kryzysu gospodarczego w szczególny sposób staramy się wspierać przedstawicieli przedsiębiorstw działających w naszym województwie.

A czy działają w województwie Regionalne Ośrodki Europejskiego Funduszu Społecznego?

BR: Tak, mamy trzy takie ośrodki: w Łodzi, Sieradzu i Piotrkowie Trybunalskim. Trzeba przyznać, że funkcjonują one coraz lepiej, ale nadal większość beneficjentów trafia do na-

szych punktów informacyjnych oraz na zajęcia w Łódzkiej Akademii PO KL.

Jeden z modułów szkoleń prowadzonych w ramach Akademii dotyczy innowacyjności. Czy wyselekcjonowanie do realizacji prawdziwie innowacyjnych projektów będzie w województwie łódzkim trudne?

BR: Obawiam się, że możemy mieć z tym spory problem. Nasi pracownicy uczestniczą w wielu szkoleniach z dziedziny istoty innowacji, natomiast trzeba się zastanowić, jak określić obszary innowacji w regionie. Zgodnie z duchem Unii Europejskiej twierdzimy, że innowacja nie musi być koniecznie związana z wprowadzeniem nowej technologii. Uważamy, że działaniem innowacyjnym może być np. rewitalizacja ginących zawodów. Nasze województwo przechodzi bardzo duże zmiany. Z typowo przemysłowego ewoluuje w stronę usług, dlatego projekty, które będą wzmacniały ten trend mogą być innowacyjne. W ramach Działania 9.5 „Oddolne inicjatywy na obszarach wiejskich” realizowanych było sporo projektów dotyczących np. nauki kowalstwa, stolarstwa artystycznego, zawodu zduna. Połączenie tego z odpowiednimi programami kształcenia również może być innowacją w naszym regionie, w którym buduje się szlaki turystyczne, skanseny, szlaki konne, rozwija się agroturystykę. Innowacja nie musi być przecież domeną wielkich ośrodków miejskich.

PRZECIERANIE SZLAKU

NA TRZECI KWARTAŁ TEGO ROKU WOJEWÓDZKI URZĄD PRACY W ŁODZI ZAPLANOWAŁ KONKURSY NA PROJEKTY INNOWACYJNE Z KOMPONENTEM PONADNARODOWYM. ODBĘDĄ SIĘ ONE W RAMACH PRIORYTETÓW VI ORAZ VII, A REALIZACJA NAJLEPSZYCH POMYSŁÓW ROZPOCZNIE SIĘ NA POCZĄTKU ROKU 2010.

W przypadku Priorytetu VI projekty będą dotyczyć wydłużenia okresu aktywności zawodowej, natomiast w ramach konkursu w Priorytecie VII realizowane będą projekty, których celem będzie poszukiwanie metod wczesnej interwencji socjalnej oraz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu dzieci i młodzieży. W każdym z konkursów przewidziano budżet w wysokości 5 mln zł, przy czym maksymalna wartość projektu to 2 mln. *Tematyka projektów innowacyjnych wykracza poza standardową aktywizację osób dorosłych, którą zajmujemy się na co dzień, m.in. poprzez realizację projektów systemowych* – mówi Ewa Fijałkowska, kierownik Wydziału Obsługi Europejskiego Funduszu Społecznego w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Łodzi. *Oczekujemy, że realizatorzy projektów zaproponują nam rozwiązania, które w kolejnych latach będziemy mogli wpisać w nasze plany działania jako zalecenia w projektach konkursowych.*

ROCZNE DOŚWIADCZENIE

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Łodzi działa jedna duża Komisja Oceny Projektów, powołana przez dyrektora tej placówki. Jej członkowie oraz pracownicy Urzędu od kilku miesięcy uczestniczą w szkoleniach dotyczących projektów innowacyjnych i współpracy ponadnarodowej. Do momentu ogłoszenia konkursów zainteresowanie realizacją tego typu przedsięwzięć ze strony potencjalnych beneficjentów było niewielkie. *Trudno mi powiedzieć, kto będzie składał propozycje w ramach konkursów na projekty innowacyjne. W konkursach tradycyjnych mniej więcej dwie trzecie wnioskodawców to instytucje z województwa łódzkiego, przy czym jest to dosyć zamknięty krąg beneficjentów. W Priorytecie VII liczylibym na udział w konkursie publicznych i niepublicznych instytucji działających w sferze integracji społecznej. Jeśli zaś chodzi o współpracę ponadnarodową,*

to zakładamy, że muszą to być podmioty z minimum rocznym doświadczeniem w realizacji projektów o podobnej tematyce – mówi Ewa Fijałkowska.

PROBLEMY Z OCENĄ

Dla Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi, podobnie jak dla innych wojewódzkich urzędów pracy w Polsce pełniących funkcję Instytucji Pośredniczącej, będzie to rok nabierania doświadczeń w dziedzinie projektów innowacyjnych. *Liczymy się z tym, że ocena innowacyjności projektów może nam przysporzyć sporo problemów. Nie braliśmy udziału w Inicjatywie Wspólnotowej EQUAL, nie mamy też innych doświadczeń z projektami innowacyjnymi, musimy jednak od czegoś zacząć. Dlatego dobrze się stało, że w obu priorytetach, za które jesteśmy odpowiedzialni, zaplanowaliśmy konkursy na projekty innowacyjne, ponieważ pozwoli nam to przetrzeć szlak* – podsumowuje Ewa Fijałkowska.

Partnerstwo premiowane

SIEDEM MILIONÓW ZŁOTYCH PRZEZNACZYŁ W TYM ROKU SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO NA REALIZACJĘ PROJEKTÓW INNOWACYJNYCH I WSPÓŁPRACY PONADNARODOWEJ W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI. KONKURSY W PRIORYTETACH VI I IX ZOSTANĄ OGŁOSZONE I ROZSTRZYGNIĘTE POD KONIEC 2009 ROKU.

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego w Katowicach jest odpowiedzialny za wdrażanie Priorytetu VII, Działania 8.2 dotyczącego Regionalnej Strategii Innowacji w Priorytecie VIII, a także za Priorytet IX z wyłączeniem Działania 9.3. Wdrażaniem Priorytetu VI zajmuje się Wojewódzki Urząd Pracy.

Konkurs w ramach Priorytetu IX, podobnie jak w pozostałych województwach, będzie dotyczył modernizacji oferty kształcenia zawodowego w powiązaniu z potrzebami regionalnego rynku pracy. Z kolei Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach skoncentruje się na projektach dotyczących poszukiwania rozwiązań służących wydłużeniu aktywności zawodowej. *Te dwa tematy są spójne z polityką prowadzoną w naszym województwie* – mówi Jarosław Wesołowski, zastępca dyrektora Wydziału Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach. *Koncentrujemy się na szkolnictwie zawodowym, ponieważ w ciągu ostatnich kilku lat przeżywało ono kryzys. Analizując wnioski napływające na ogłaszane przez nas konkursy wiemy, że aktywność tego typu instytucji w ubieganiu się o środki unijne jest znacznie mniejsza niż podmiotów z obszaru szkolnictwa ogólnego. Stawiamy przede wszystkim na dostosowanie*

kształcenia zawodowego do potrzeb pracodawców. Chcemy, aby szkoły współpracowały z przedsiębiorcami już na etapie przygotowania oferty nauczania. Warto jednak pamiętać, że kształcenie uczniów dostosowane do potrzeb przedsiębiorców wymaga współpracy w szerszym zakresie, a więc także doskonalenia zawodowego nauczycieli. Najważniejszym problemem w województwie śląskim jest wydłużanie okresu aktywności zawodowej. W kryteriach wielu konkursów koncentrujemy się właśnie na grupie wiekowej „45+”, co jest zresztą zbieżne m.in. z ogólnopolskim programem „Solidarność pokoleń”.

STAWIAMY NA ELASTYCZNOŚĆ

Okres realizacji projektów nie może przekroczyć 36 miesięcy. Minimalna wartość takiego przedsięwzięcia to 100 tys. zł, a maksymalna 2 mln zł. Biuro projektu innowacyjnego musi być prowadzone na terenie województwa śląskiego. Dodatkowo premiowana jest realizacja projektu na zasadzie partnerstwa. Obie Instytucje Pośredniczące ogłoszą konkursy w tym samym terminie, według jednolitej procedury i dokumentacji. Prowadzą także wspólną akcję informacyjno-promocyjną. Zarówno Urząd Marszałkowski, jak

i Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach dopuszczają możliwość prowadzenia współpracy ponadnarodowej w ramach projektu innowacyjnego. *Nie wskazujemy jednak żadnych konkretnych obowiązkowych form takiej współpracy* – mówi Anna Woźniak z Referatu Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego. *Zostawiamy projektodawcom sporą dowolność pod tym względem, w zależności od ich potrzeb. Stawiamy na elastyczność, chcemy, aby projektodawców nie ograniczały zbędne wymagania formalne i dzięki temu mogli przedstawiać ciekawe pomysły.*

PILOTAŻ

Na realizację projektów innowacyjnych w Priorytecie VI przeznaczono 3 mln zł, a w Priorytecie IX - 4 mln. Napewno nie jest to zbyt duża kwota. Doświadczenia z przebiegu programu EQUAL na Śląsku wskazują, że zainteresowanych realizacją takich projektów może być wiele podmiotów. *Te pierwsze konkursy chcemy jednak potraktować jako pilotaż, ponieważ projekty innowacyjne są dla nas przedsięwzięciami, którymi do tej pory się nie zajmowaliśmy* – mówi dyrektor Jarosław Wesołowski.

MAMY WIELU LIDERÓW INNOWACJI



ROZMOWA
Z JAROSŁAWEM WESOŁOWSKIM,
ZASTĘPCĄ DYREKTORA
WYDZIAŁU EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU
SPOŁECZNEGO
W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

Kto jest liderem innowacji w województwie śląskim? Kto mógłby udźwignąć ciężar realizacji projektów innowacyjnych?

Konkretnych instytucji ze zrozumiałych względów nie wymienię, ale dziedzin, w których one działają jest sporo. Województwo śląskie dysponuje bardzo dobrym szkolnictwem wyższym. Mamy na naszym terenie jedne z najlepszych uczelni w Polsce. Bardzo rozwinięte są też organizacje pozarządowe, wiele z nich aktywnie uczestniczy w działaniach o zasięgu ogólnokrajowym. Jest też wiele organizacji współpracujących ze środowiskiem przedsiębiorców (np. agencje rozwoju regionalnego i lokalnego, zrzeszenia przedsiębiorców z konkretnych branż). Krótko mówiąc, mamy bardzo wielu aktywnych graczy, którzy ciągle pozyskują unijne środki do realizacji swoich pomysłów. Liczę na to, że spróbują swoich sił również w projektach innowacyjnych, tym bardziej że tematy konkursów są ściśle związane z ich działalnością.

Kwoty przewidziane na realizację projektów nie są w tym roku zbyt duże. Czy w kolejnych latach wzrosną?

Z pewnością. Instytucja Zarządzająca zobowiązała nas do przeznaczenia od 1 do 5 procent alokacji, którą dysponujemy na realizację projektów innowacyjnych

i współpracy ponadnarodowej. Ten wymóg musimy spełnić i choćby dlatego budżet będzie większy. Z drugiej strony z naszych obserwacji wynika, że w ramach takich projektów można wypracować wiele bardzo ciekawych rozwiązań np. w sferze integracji społecznej i rynku pracy. W tej chwili współpraca między instytucjami, które działają w tych dziedzinach, jest niewystarczająca. Trzeba to zmienić i na pewno nie będziemy żalowali na ten cel pieniędzy.

INSTYTUCJA ZARZĄDZAJĄCA ZOBOWIĄZAŁA NAS DO PRZEZNACZENIA OD 1 DO 5 PROCENT ALOKACJI, KTÓRĄ DYSPONUJEMY NA REALIZACJĘ PROJEKTÓW INNOWACYJNYCH I WSPÓŁPRACY PONADNARODOWEJ. TEN WYMÓG MUSIMY SPEŁNIĆ I CHOĆBY DLATEGO BUDŻET BĘDZIE WIĘKSZY.

Na czym opiera się system wsparcia dla realizatorów projektów Europejskiego Funduszu Społecznego?

Działają cztery Regionalne Ośrodki EFS: w Częstochowie, Bielsku-Białej, Katowicach i Rybniku. W ich przypadku postawiliśmy przede wszystkim na animację środowisk lokalnych. Jest to cel wymagający wielkich nakładów pracy, a Regionalne Ośrodki EFS mają w tym spore doświadczenie. Prowadzą także wiele szkoleń związanych z ubieganiem się o środki Europejskiego Funduszu Społecznego.

Pytam o to wsparcie także w kontekście projektów innowacyjnych i współpracy ponadnarodowej, ponieważ z sygnałów napływających z niektórych Instytucji Pośredniczących, które już ogłosiły konkursy, wynika, że jakość składanych wniosków nie jest najlepsza...

Ta opinia mnie nie dziwi. W Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, nawet w standardowych konkursach, nadal mamy

bardzo wysoki odsetek wniosków, które odpadają z przyczyn formalnych. Część tych błędów można poprawić, innych niestety się nie da. Dlatego chcemy, żeby Regionalne Ośrodki EFS organizowały coraz więcej szkoleń na temat przygotowania wniosku projektowego. Jednym z elementów kampanii informacyjno-promocyjnej przy okazji ogłaszania konkursów na projekty innowacyjne jest szkolenie z zakresu przygotowania wniosku. Mam nadzieję, że uda się w ten sposób osiągnąć poziom wyższy niż w standardowych konkursach.

CZEKAJĄC NA INNOWACJE

WŚRÓD POTENCJALNYCH LIDERÓW INNOWACJI NAJCZĘŚCIEJ WYMIENIA SIĘ PARK NAUKOWO-TECHNOLOGICZNY W SUWAŁKACH, A TAKŻE BIAŁOSTOCKIE UCZELNIE, ZWŁASZCZA UNIwersYTET I POLITECHNIKĘ.

W województwie podlaskim w tym roku rozstrzygnięte zostaną dwa konkursy na projekty innowacyjne. Ich organizacją podzielili się obie Instytucje Pośredniczące: Urząd Marszałkowski i Wojewódzki Urząd Pracy. Realizacja projektów rozpocznie się najprawdopodobniej wraz z początkiem przyszłego roku.

Za wdrażanie Priorytetu IX PO KL odpowiedzialny jest Urząd Marszałkowski, który przeprowadzi konkurs na projekty dotyczące modernizacji oferty kształcenia zawodowego w powiązaniu z potrzebami regionalnego rynku pracy. *Na realizację projektów przeznaczono 2 mln zł* – mówi Agnieszka Godlewska, kierownik Referatu Wdrażania Działań PO KL Wspierających Rozwój Wykształcenia i Kompetencji. *Nie jest to zbyt duża kwota, tym bardziej że dopuszczalne są projekty wieloletnie. Dlatego zakładamy, że ten konkurs będzie przetarciem ścieżki projektów innowacyjnych* – zarówno przez nas, jak i przez beneficjentów.

500 TYSIĘCY NA KOMPONENT PONADNARODOWY

W połowie września konkurs na realizację projektów innowacyjnych ogłosił

w ramach Priorytetu VIII Wojewódzki Urząd Pracy w Białymstoku. Celem realizowanych przedsięwzięć ma być opracowanie metod utrzymania aktywności zawodowej pracowników w grupie wiekowej 50+. Także i w tym przypadku do podziału jest budżet w wysokości 2 mln zł. *W tym roku nie zaplanowaliśmy w województwie podlaskim konkursu na projekty współpracy ponadnarodowej* – mówi Bogdan Mantur, zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku. *Są natomiast środki na projektach innowacyjnych, gdzie w kryterium dostępu mamy zapis, iż projekty te muszą uwzględniać realizację współpracy ponadnarodowej. Przewidziano na ten cel 500 tysięcy złotych.*

LIDERZY INNOWACJI

Zdaniem organizatorów konkursów, obszarem wymagającym w największym stopniu innowacji jest w województwie podlaskim rynek pracy. *Mamy tu słabą infrastrukturę, mało zakładów, a te, które istnieją, ucierpiały w czasie kryzysu. Atutem województwa jest oczywiście ekologia, ale to nie wystarczy do rozwoju. Trzeba wy-*

pracować rozwiązania, które pozwolą mieszkańcom tego regionu godnie żyć oraz skłonią do powrotu tych, którzy wyjechali do Londynu, Dublinu czy Brukseli. Bardzo liczymy na ciekawe innowacyjne pomysły – mówi Bogdan Mantur.

Wśród potencjalnych liderów innowacji najczęściej wymienia się Park Naukowo-Technologiczny w Suwałkach, a także białostockie uczelnie, zwłaszcza Uniwersytet i Politechnikę. *Zdajemy sobie sprawę, że 2 mln zł to niezbyt duży budżet projektu innowacyjnego, dlatego nie jestem pewien, czy uda nam się zrealizować więcej niż jedno takie przedsięwzięcie. Jeśli jednak zainteresowanie konkursem będzie duże, to postaramy się w przyszłorocznym konkursie zaplanować na ten cel więcej pieniędzy* – zapewnia Bogdan Mantur.

Więś to nasz priorytet

WAŻNYM ZADANIEM OŚRODKA JEST ZAKTYWIZOWANIE TYCH MIEJSCOWOŚCI NA PODLASIU, W KTÓRYCH ZAINTERESOWANIE REALIZACJĄ PROJEKTÓW UNIJNYCH JEST NAJMNIEJSZE.

Regionalny Ośrodek EFS w Białymstoku prowadzony jest przez Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych. Obejmuje swoim zasięgiem powiaty: białostocki, bielski, hajnowski i siemiatycki oraz miasto Białystok. Na tym obszarze znajduje się około czterdziestu gmin, a ich jednostki organizacyjne, samorządowe i organizacje pozarządowe są naszymi potencjalnymi klientami – mówi Karolina Poczykowska, animator. Naszymi najważniejszymi grupami docelowymi są przede wszystkim organizacje pozarządowe, wszystkie podmioty z terenów wiejskich i miast do 25 tys. mieszkańców oraz szkoły. Staramy się wspierać te jednostki w pierwszej kolejności, choć oczywiście nie odmawiamy pomocy również innym klientom, którzy się do nas zgłaszają, a są to m.in. wyższe uczelnie, przedsiębiorcy czy szkoły językowe.

OD POMYSŁU DO PROJEKTU

Osoby zgłaszające się do Ośrodka po raz pierwszy najczęściej poszukują podstawowych informacji na temat możliwości skorzystania ze środków unijnych. Nasza praca z tymi klientami w praktyce odbywa się od podstaw, czyli od diagnozowania problemów, poprzez omówienie koncepcji projektu, aż do przygotowania konkretnego wniosku o dofinansowanie i złożenia go. Dotyczy to zwłaszcza małych szkół albo organizacji pozarządowych z terenów wiejskich, które np. obracają rocznie kwotą 10 tys. zł. Nasi klienci starają się uzyskać dofinansowanie swoich działań, polegających np. na aktywizacji społecznej środowisk wiejskich, organizowaniu festynów

itd. Takie osoby – jeszcze przed przystąpieniem do pracy z naszym doradcą – starają się wysłać na szkolenia, żeby zdały sobie sprawę z tego, czym jest projekt unijny i czego się podejmują – tłumaczy Karolina Poczykowska.



Szkoleń jest wiele. Największym zainteresowaniem cieszy się podstawowe – „Od pomysłu do projektu”. Wielu początkujących projektodawców odwiedzających Regionalny Ośrodek EFS w Białymstoku wyraża także chęć uczestniczenia w szkoleniach na temat budżetu tego typu przedsięwzięć. Placówka oferuje również kursy dla osób już realizujących projekty. Dotyczą one m.in. zagadnień rachunkowości oraz zasad kontroli, monitoringu i ewaluacji projektu. Tu także nie narzekamy na brak chętnych, co świadczy o tym, że projektodawców z miesiąca na miesiąc jest coraz więcej – podkreśla Karolina Poczykowska.

BIAŁE PLAMY

Wśród specjalnych zadań zleczanych Regionalnym Ośrodkom Europejskiego Funduszu Społecznego na Podlasiu przez Urząd Marszałkowski było m.in. zorganizowanie dużych konferencji na temat zmian w systemie realizacji projektów EFS. Zainteresowanie przeorosło nasze oczekiwania, zabrakło nawet miejsc na sali. Wiem, że w Łomży i Suwałkach te konferencje również się udały. Na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego realizowaliśmy również seminaria dla pracowników ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie na temat możliwości realizacji projektów systemowych – mówi Piotr Sędziak z Regionalnego Ośrodka EFS w Białymstoku.

Ważnym zadaniem Ośrodka jest też zaktywizowanie tych miejscowości na Podlasiu, w których zainteresowanie realizacją projektów unijnych ze strony lokalnych społeczności jest najmniejsze. Dotyczy to przede wszystkim południowej części województwa. Tam staramy się działać szczególnie intensywnie. Nawet w małych wsiach prowadzimy akcje promocyjną. Część organizacji pozarządowych – zwłaszcza te, które kierowane są przez osoby starsze – niestety nie ma dostępu do Internetu. W tym przypadku wysyłamy tradycyjne listy, a nawet wykorzystujemy pomoc dzieci i wnuków. Każdy sposób popularyzowania możliwości korzystania z funduszy unijnych jest dobry – stwierdza Karolina Poczykowska.

SZKOLIĆ EFEKTYWNIJ

W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM ROZSTRZYGNĘTO PIERWSZY KONKURS NA PROJEKTY Z KOMPONENTEM PONADNARODOWYM W RAMACH DZIAŁANIA 9.4 „WYSOKO WYKWALIFIKOWANE KADRY SYSTEMU OŚWIATY”. WŚRÓD PIĘCIU PRZEDSIĘWZIĘĆ, KTÓRE OTRZYMAJĄ DOFINANSOWANIE ZE ŚRODKÓW PO KL ZNALAZŁ SIĘ PROJEKT „MODEL KSZTAŁCENIA W BRANŻY GASTRONOMICZNO-HOTELARSKIEJ – DOSTOSOWANIE KWALIFIKACJI W ZAKRESIE KSZTAŁCENIA MODUŁOWEGO”.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia skierowanego do nauczycieli szkół zawodowych o profilu gastronomiczno-hotelarskim jest olsztyńska Fundacja „Wspieranie i Promocja Przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach”. *Chcemy przygotować naszych nauczycieli do przygotowywania programów nauczania opartych na systemach modułowych – mówi Krzysztof Krukowski, prezes Zarządu Fundacji. Programy modułowe mają odpowiadać na potrzeby regionalnego rynku i uwzględniać najlepsze praktyki europejskie. Stąd konieczność realizacji tego projektu wraz z komponentem ponadnarodowym.*

W projekcie weźmie udział 35 nauczycieli przedmiotów zawodowych ze szkół o profilu gastronomiczno-hotelarskim w Elblągu, Ełku, Szczytnie i Olsztynie, a także 8 osób z kadry zarządzającej tymi placówkami. Ich zadaniem będzie przygotowanie programów kształcenia modułowego w zawodach kucharza, kelnera, piekarza, cukiernika i hotelarza.

PILOTAŻ NA SKALĘ KRAJOWĄ

Przedsięwzięcie podzielone jest na trzy etapy. Pierwszy z nich zakłada przygotowanie teoretyczne nauczycieli w zakresie programów modułowych. *Chcemy wskazać nauczycielom różnicę między programami modułowymi, a dotychczasowym systemem kształcenia zawodowego –*

mówi Piotr Durski z Fundacji „Wspieranie i Promocja Przedsiębiorczości na Warmii i Mazurach”. Na podstawie tej teorii w ramach komponentu ponadnarodowego zorganizowane zostaną wyjazdy studyjne do partnerskich szkół w Danii, Francji i we Włoszech. Zapoznamy nauczycieli z funkcjonowaniem systemu modułowego w praktyce. Warto podkreślić, że Duńczycy i Francuzi są bardzo zaawansowani w kształceniu modułowym w branży gastronomiczno-hotelarskiej. Trzecim elementem projektu będzie szkolenie praktyczne nauczycieli w Polsce. Opracują oni wstępne programy nauczania oparte na systemach modułowych.

Po zakończeniu projektu szkoły, które w nim uczestniczą złożą do ministra edukacji narodowej wnioski o zgodę na przeprowadzenie eksperymentu w zakresie zmiany w systemie kształcenia w placówkach edukacyjnych o profilu hotelarsko-gastronomicznym. *To przedsięwzięcie jest pilotażem na skalę krajową – mówi Igor Marek Hutnikiewicz z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. W naszych czterech szkołach będziemy testować ścieżki kształcenia, które później będą mogły być stosowane w całej Polsce.*

SZYBKIE TEMPO

Realizacja projektu rozpoczyna się w październiku, a zakończy w marcu 2010 r.

Trzy pierwsze miesiące przeznaczone są na zajęcia teoretyczne w Polsce oraz na wyjazdy studyjne za granicę. W styczniu zorganizowane zostaną zajęcia praktyczne związane z opracowywaniem wstępnych programów nauczania. Jednocześnie wraz z początkiem roku rozpocznie się w województwie realizacja projektu systemowego „Program poprawy jakości gastronomii i hotelarstwa”, w ramach którego zostaną przygotowane podręczniki i materiały dydaktyczne dotyczące kształcenia modułowego, a także wnioski do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie przeprowadzenia eksperymentu pedagogicznego. *Nowy nabór uczniów, którzy 1 września rozpoczną edukację w wytypowanych przez nas szkołach, ma być już objęty eksperymentem modułowego systemu kształcenia. Tempo realizacji projektu będzie więc bardzo duże, a wszystkie jego elementy muszą być idealnie ze sobą zgrane. Następnie – już w ramach projektu systemowego realizowanego przez Urząd Marszałkowski pod opieką naukową Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – oceniona zostanie cała formuła nowego systemu kształcenia. Mamy nadzieję, że ta ocena będzie wysoka – mówi Piotr Durski.*

POSTAWILIŚMY NA JAKOŚĆ



ROZMOWA
Z IGOREM MARKIEM HUTNIKIEWICZEM,
DYREKTOREM BIURA JAKOŚCI
I ZNAKÓW REGIONALNYCH
W URZĘDZIE MARSZAŁKOWSKIM
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

UCZEŃ PO SKOŃCZENIU SZKOŁY DYSPONUJĄCEJ PEŁNĄ BAZĄ
DO NAUKI W SYSTEMIE MODUŁOWYM POWINIEN OD RAZU STANAĆ
DO PRACY LINIOWEJ.

Czym zajmuje się Biuro Jakości i Znaków Regionalnych?

Biuro jest komórką organizacyjną Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Zajmujemy się realizacją Warmińsko-Mazurskiego Programu Promocji Jakości, który obejmuje wszelkie sektory życia gospodarczego i społecznego w województwie. Promujemy systemy zarządzania jakością, nadzorujemy funkcjonowanie systemu ISO 9000 w Urzędzie Marszałkowskim. Zadaniem Biura jest też kontrolowanie właściwego oznakowania produktów i towarów zgodnie z *Ustawą o własności przemysłowej*.

W jaki sposób projekty unijne wspierają politykę regionalną w województwie warmińsko-mazurskim?

W Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Województwa Warmińsko-Mazurskiego postawiono na jakość w szerokim tego słowa znaczeniu. Dlatego realizujemy duży unijny projekt systemowy „Program poprawy jakości usług gastronomicznych i hotelarskich w latach 2004–2013”, w ramach którego chcemy uzyskać konkurencyjność regionu w dziedzinie turystyki. Pragniemy to osiągnąć nie tylko po-

przez podnoszenie jakości usług, ale również jakości produktów spożywczych, szczególnie tych tradycyjnych. Projekt podzielony jest na kilka modułów. Pierwszy z nich dotyczy reformy edukacji. Zarząd województwa podjął decyzję o realizacji projektu inwestycyjnego dotyczącego modernizacji czterech szkół o profilu gastronomiczno-hotelarskim w celu uzyskania przez nie poziomu najlepszych tego typu placówek oświatowych w Europie. Nasze szkoły powinny mieć pełne zaplecze do praktycznej nauki zawodu dla kucharzy, kelnerów, cukierników i hotelarzy. Przygotowujemy więc bardzo dobrą bazę do kształcenia na poziomie szkoły zawodowej i technikum, aby jednak mogła ona przynosić spodziewane efekty, musi być obudowana programami kształcenia.

I temu właśnie służy projekt „Model kształcenia w branży gastronomiczno-hotelarskiej – dostosowanie kwalifikacji w zakresie kształcenia modułowego”...

Tak. W naszej ocenie może on być bardzo dobrym uzupełnieniem projektu systemowego, właśnie dzięki komponentowi współpracy ponadnarodowej. Istota systemu modułowego polega na tym, że równolegle prowadzi się zajęcia teoretyczne i praktycz-

ne. Aby tak mogło się dziać, trzeba dysponować odpowiednim zapleczem naukowo-technicznym. Dotychczas nasze szkoły były zmuszone przyjmować następujący model: teoria w szkole, praktyka w restauracji. To oczywiście nie był dobry kierunek, ponieważ w europejskim systemie kształcenia zawodowego istnieje zasada, że szkoła ma dać uczniowi „kręgosłup” zawodowy, czyli musi w niej zdobyć podstawową teorię i umiejętności praktyczne dotyczące konkretnego profilu zawodowego. Praktyka w zakładzie pracy jest zupełnie czymś innym. Umożliwia ona uczniowi porównanie warunków pracy i procedur (np. w restauracji) z tymi, z którymi zapoznał się w szkole. Na razie taka sytuacja jest jeszcze w wielu sferach naszego szkolnictwa zawodowego niemożliwa, ale jej zaistnienie jest konieczne dla właściwego kształcenia profesjonalnych kadr dla gospodarki. Uczeń po ukończeniu szkoły dysponującej pełną bazą do nauki w systemie modułowym powinien od razu stanąć do pracy liniowej. Mam nadzieję, że za kilka lat będzie to już w naszym szkolnictwie normalna praktyka. My ten proces zmian chcemy zapoczątkować, czerpiąc doświadczenia od naszych partnerów z innych krajów.

Doświadczeni sobie poradzą

W 2010 ROKU ŚWIĘTOKRZYSKIE BIURO ROZWOJU REGIONALNEGO PLANUJE OGŁOSZENIE KONKURSÓW NA PROJEKTY INNOWACYJNE W RAMACH KAŻDEGO Z PRIORYTETÓW PO KL.

Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego, jako Instytucja Pośrednicząca, odpowiedzialne jest w województwie za wdrażanie Działania 6.3 „Inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia aktywności zawodowej na obszarach wiejskich”, Poddziałania 7.2.1 „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym”, Działania 7.3 „Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji”, Poddziałania 7.2.2 „Wsparcie ekonomii społecznej” oraz Poddziałania 8.2.1 „Wsparcie dla współpracy sfery nauki i przedsiębiorstw”. Podlega mu też cały Priorytet IX, w ramach którego ogłoszono jedyny w tym roku konkurs na projekty innowacyjne. Przedsięwzięcia te mogą być realizowane wraz z komponentem ponadnarodowym, na który przewidziano 755 tys. zł. *Zainteresowanie realizacją projektów unijnych ze strony jednostek szkolnictwa zawodowego na naszym terenie nie jest zbyt duże, dlatego uznaliśmy, że w tej dziedzinie niezbędne jest przedsięwzięcie o charakterze innowacyjnym* – mówi Aleksandra Lewandowska ze Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego. *Być może uda się zaadaptować do naszych warunków pomysły zaczerpnięte z innych krajów,*

dlatego bardzo liczymy na to, że realizatorem projektu będzie instytucja mająca doświadczenie we współpracy ponadnarodowej. Dla nas tego typu przedsięwzięcia są nowością, więc wolelibyśmy, żeby ten pierwszy projekt realizowały osoby, w stosunku do których będziemy mieli pewność, że sobie poradzą.

SZKOLENIA SYSTEMATYZUJĄ WIEDZĘ

Pracownicy Świętokrzyskiego Biura Rozwoju Regionalnego odpowiedzialni za nadzorowanie konkursów na projekty innowacyjne przeszli cykl szkoleń dotyczących tego typu przedsięwzięć. *Na pewno bardzo przydały nam się szkolenia dotyczące przygotowania dokumentacji konkursowej. Jest to pierwszy etap realizacji takiego przedsięwzięcia i jeżeli tu będzie wszystko jasne i czytelne dla beneficjenta, to mniej problemów napotkamy przy ocenie wniosku, a następnie w trakcie realizacji projektu. Szkolenia, w których uczestniczyliśmy do tej pory, powoli systematyzują naszą wiedzę i dają nam możliwość szerszego spojrzenia na PO KL. Żałuję tylko, że niektóre z nich były organizowane dopiero teraz, a nie dwa lata temu. Mam jednak świadomość, że*

Krajowa Instytucja Wspomagająca działa zaledwie od roku – mówi Aleksandra Lewandowska.

INNOWACJE 2010

Wsparcie mają zapewnione również potencjalni realizatorzy projektów. W województwie świętokrzyskim działają dwa Regionalne Ośrodki Europejskiego Funduszu Społecznego – w Kielcach i Ostrowcu Świętokrzyskim. *W bardzo konkretnych sprawach pomocą służą także nasi eksperci, poza tym będziemy starali się na bieżąco organizować niezbędne szkolenia* – dodaje Aleksandra Lewandowska.

W 2010 r. Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego planuje ogłoszenie konkursów na projekty innowacyjne w ramach każdego z priorytetów PO KL. Stanie się to zapewne dopiero jesienią. Chętnych do realizacji tego typu przedsięwzięć nie powinno zabraknąć. Z danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wynika, że województwo świętokrzyskie znajduje się w krajowej czołówce pod względem wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz wysokości zakontraktowanych środków finansowych.

WIZYTY STUDYJNE TO DOBRY POMYSŁ



ROZMOWA
Z WALDEMAREM BUJALĄ,
KIEROWNIKIEM WYDZIAŁU
PROGRAMÓW RYNKU PRACY
W WOJEWÓDZKIM URZĘDZIE PRACY
W KIELCACH

WYKORZYSTUJEMY WSZYSTKIE MOŻLIWOŚCI PODNOSZENIA
KOMPETENCJI, W CZYM ZRESZTĄ BARDZO POMOCNA JEST KRAJOWA
INSTYTUCJA WSPOMAGAJĄCA.

Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach ogłosi w tym roku jeden konkurs na projekty innowacyjne w ramach Priorytetu VIII PO KL. Czego będzie on dotyczyć?

Tematem projektów będzie opracowanie nowatorskich rozwiązań systemowych dotyczących utrzymania w aktywności zawodowej osób z grupy wiekowej 50+. W ramach tego konkursu dysponujemy budżetem w wysokości 1,5 mln zł. Możliwa jest też realizacja komponentu ponadnarodowego. Jest wiele krajów, które od lat stosują własne rozwiązania w tej dziedzinie, więc na pewno warto skorzystać z ich doświadczeń. Program Operacyjny Kapitał Ludzki stwarza taką szansę.

Jakie są oczekiwania wobec projektodawców?

Celem projektów innowacyjnych jest m.in. opracowanie nowych rozwiązań, które po-

zwolą skutecznie aktywizować różne grupy beneficjentów na rynku pracy. W naszym przypadku są to osoby po 50. roku życia, które często uważają, że nie poradzą sobie w zmieniającej się dynamicznie rzeczywistości, przegrają z konkurencją młodszych pracowników, a pracodawcy tylko czekają na to, aby ich zwolnić. Chcielibyśmy, aby w ramach projektów innowacyjnych z jednej strony wypracować skuteczne mechanizmy zachęcające pięćdziesięciolatków do utrzymywania się w zatrudnieniu, a z drugiej strony uświadomić pracodawcom wartość takich pracowników.

Kto może być realizatorem tego typu przedsięwzięć?

Mamy na naszym terenie dużo instytucji szkoleniowych, ale nie wiemy, czy będą zainteresowane realizacją projektu, który powinien mieć charakter ponadnarodowy. Jest to duże i niestandardowe przedsięwzięcie, wymagające ogromnego nakładu pracy. Nie

wszystkim to odpowiada. Jestem jednak spokojny i myślę, że znajdą się podmioty, które będą w stanie zaproponować nam ciekawe rozwiązania.

Czy pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Pracy, którzy będą się zajmować projektami innowacyjnymi i współpracy ponadnarodowej szkolili się pod tym kątem?

Oczywiście. Wybraliśmy cztery osoby, które uczestniczyły w wielu szkoleniach organizowanych przez Krajową Instytucję Wspomagającą. Interesuje nas też udział w wizytach studyjnych, które odbywają się jesienią. To bardzo dobry pomysł. Na pewno na jedną z nich wydelegujemy dwóch pracowników Urzędu. Jest to dla nas zupełna nowość, więc wykorzystujemy wszystkie możliwości podnoszenia kompetencji, w czym zresztą bardzo pomocna jest Krajowa Instytucja Wspomagająca.

REGION INNOWACJI



ROZMOWA
Z DR. INŻ. WŁODZIMIERZEM GROCHAŁEM,
ZASTĘPCĄ DYREKTORA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO CENTRUM
INNOWACJI I TRANSFERU TECHNOLOGII
W KIELCACH

KAŻDA UCZELNIA MUSI ZWERYFIKOWAĆ SWOJE PROGRAMY
KSZTAŁCENIA, A TAKŻE KIERUNKI STUDIÓW I SPECJALNOŚCI.

Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii jest liderem innowacji w tym regionie. W jakich dziedzinach są one szczególnie potrzebne?

Przeprowadzono na ten temat wiele badań, opracowaliśmy też specjalną strategię dla województwa świętokrzyskiego, z której wynika, że istnieje pięć dziedzin wymagających innowacji. Kieleccyzna słynie z doskonałej jakości surowców i materiałów budowlanych, kiedyś działało tu bardzo wiele firm z tej branży. W związku bardzo istotną dziedziną, w której innowacje są konieczne, jest chemia materiałów budowlanych, przetwarzanie, produkcja i usługi budowlane. Analizowaliśmy, które branże będą na naszym terenie niszowe za 15–20 lat. Okazało się, że na pewno będzie to branża odnawialnych źródeł energii. To zresztą wpisuje się w europejskie programy zmierzające do zmniejszenia zużycia energii, zastępowania energii konwencjonalnej energią ze źródeł odnawialnych oraz minimalizowania zanieczyszczania atmosfery dwutlenkiem węgla. I to jest drugi obszar wymagający innowacyjnego wsparcia. Kolejnym jest metalurgia. Politechnika Świętokrzyska, jako jedyna uczelnia w Polsce, kształci specjalistów w bardzo innowacyjnej dziedzinie obróbki materiałów laserem. W naszym województwie jest już około 50 firm stosujących tę technologię. Tradycyjną już branżą, w której muszą się pojawiać innowacje są technolo-

gie informacyjne. W samych Kielcach istnieje dwanaście szkół wyższych (dwie państwowe i dziesięć prywatnych), każda z nich prowadzi kierunki studiów związane z technologiami informatycznymi. Piątym obszarem wymagającym innowacji jest wzornictwo przemysłowe. Taki kierunek studiów prowadzi kilka uczelni i dlatego w tym przypadku również niezbędne jest innowacyjne wsparcie.

Czy oferta edukacyjna szkół i wyższych uczelni jest adekwatna do potrzeb województwa, czy może wymaga istotnych zmian?

Każda uczelnia musi zweryfikować swoje programy kształcenia, a także kierunki studiów i specjalności. Na przykład Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego w Kielcach wykształcił wielu pedagogów i nauczycieli. Okazuje się jednak, że zapotrzebowanie na tego typu specjalistów w regionie nie jest zbyt duże i dlatego uczelnia podejmuje już odpowiednie działania, aby „przebranzowić” tych ludzi – dostosować ich kwalifikacje do potrzeb rynku pracy. Podobnie postępują inne szkoły wyższe. Politechnika uruchomiła kierunek architektura, rozwijane jest kształcenie związane z ochroną środowiska właśnie pod kątem poszukiwania i przetwarzania odnawialnych źródeł energii. Uważam, że te zmiany na uczelniach będą z roku na rok coraz bardziej widoczne.

Czy szkoły wyższe mają zdolność elastycznego reagowania na potrzeby rynku, czy dzieje się to z opóźnieniem?

Przynajmniej się starają. W zasadzie nie mają innego wyjścia, bo przecież każdy, kto wybiera studia, bierze pod uwagę to, czy ukończenie danego kierunku będzie mu gwarantowało znalezienie pracy. Jeżeli uczelnia nie stworzy takiej szansy, to kandydat wybierze inną. Świętokrzyskie Centrum Innowacji i Transferu Technologii wraz z Urzędem Marszałkowskim, Powiatem Kieleckim, Gminą Chęciny, Uniwersytetem Humanistyczno-Przyrodniczym, Politechniką Świętokrzyską oraz Staropolską Izbą Przemysłowo-Handlową w Kielcach utworzyło konsorcjum, którego celem jest uruchomienie Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego. Ma to być miejsce, w którym przynajmniej część absolwentów naszych uczelni mogłaby uruchomić swoje firmy. Jest to rozwiązanie innowacyjne, stosowane w wielu krajach Europy. W ten sposób szybko usuwamy bezrobocie, stwarzamy możliwość rozwoju *know-how*, uruchamiamy laboratoria wyposażone w najnowsze technologie dla branż, które wymieniałem jako innowacyjne. Współpraca z uczelniami jest szczególnie istotna, ponieważ chcemy, aby nasi naukowcy zaczęli wreszcie produkować coś, co będzie miało szeroki byt w przemyśle, a nie, tak jak dawniej, lądowało na półkach.

Institucje Pośredniczące, które w województwie świętokrzyskim ogłaszają konkursy na projekty innowacyjne w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, nie ukrywają, że wśród głównych realizatorów tego typu przedsięwzięć widzą właśnie Świętokrzyskie Centrum Innowacji. Czy są Państwo tym zainteresowani?

Oczywiście. Staramy się wprowadzać elementy innowacji wszędzie tam, gdzie mogą one zaistnieć. Działamy w różnych partnerstwach

i chętnie realizujemy takie złożone przedsięwzięcia. Nie mamy patentu na mądrość, ale w grupie jest różniej, pewniej i łatwiej o większy profesjonalizm.

Czy Świętokrzyskie Centrum Innowacji prowadzi przy okazji tego typu projektów współpracę ponadnarodową?

Tak. Realizowaliśmy już kilka projektów, w trakcie których współpracowaliśmy m.in. z Danią, Francją, Niemcami, a nawet z Rumunią i Bułga-

rią, chociaż nie byli jeszcze wówczas członkami Unii Europejskiej. Nie boimy się współpracy ponadnarodowej, sięgamy po dobre praktyki. Uczestniczymy też w międzynarodowych spotkaniach, na które zapraszamy przedstawicieli naszego regionu i staramy się, żeby przy okazji mogli zdobywać nową wiedzę oraz doświadczenia.

DZIAŁAMY W RÓŻNYCH PARTNERSTWACH I CHĘTNIE REALIZUJEMY
ZŁOŻONE PRZEDSIĘWZIĘCIA. NIE MAMY PATENTU NA MĄDROŚĆ,
ALE W GRUPIE JEST RÓŻNIEJ, PEWNIEJ I ŁATWIEJ O WIĘKSZY
PROFESJONALIZM.

SMIAK INNOWACJI



ROZMOWA
ZE **STEFANIĄ KOCZMAR-SIKORA**
Z ŻORSKIEJ IZBY GOSPODARCZEJ,
KOORDYNATORKĄ PROJEKTU PIW EQUAL
„DYNAMIZM I DOŚWIADCZENIE
– WSPÓLNE STEROWANIE ZMIANĄ”

**PRZED W SZYBTKIM TRZEBIA MIEĆ BARDZO DOBRY POMYSŁ, KTÓRY
DOKŁADNIE SPEŁNIA WSZYSTKIE KRYTERIA OKREŚLONE W KONKURSIE.**

Czy innowacyjne rozwiązania wypracowane w ramach projektu EQUAL „Dynamizm i doświadczenie – wspólne sterowanie zmianą” są nadal stosowane?

Tak. Sądzę, że nasz projekt pozwolił wypracować rozwiązania uniwersalne i ponadczasowe, jest to bowiem innowacja na gruncie społecznym. W przypadku projektów opierających się na innowacji technologicznej istnieje ryzyko, że na etapie programowania pomysł wydaje się innowacyjny, a po kilku latach, gdy realizacja przedsięwzięcia dobiega końca, tego rodzaju rozwiązania mogą już funkcjonować na rynku. Temu niebezpieczeństwu trudno jest zresztą zapobiec, ponieważ coraz szybszy postęp technologiczny jest faktem. Natomiast w przypadku zjawisk społecznych ewolucja przebiega w zupełnie innym tempie. Tego typu projekty są moim zdaniem trochę trudniejsze w realizacji, bo ingerencja w zmiany zachowań i postaw to proces bardzo skomplikowany, ale jeśli już uda się przeprowadzić takie przedsięwzięcie, to ma ono walor długoletniej aktualności.

Na co szczególnie zwróciłaby Pani uwagę osobom, które chcą się podjąć realizacji projektów innowacyjnych z komponentem ponadnarodowym?

Przed wszystkim trzeba mieć bardzo dobry pomysł, który dokładnie spełnia wszyst-

kie kryteria określone w konkursie. Ten pomysł trzeba potrafić opisać – precyzyjnie, a zarazem esencjonalnie. W trakcie realizacji przedsięwzięcia należy zachować bardzo dużą dyscyplinę i ciągle sprawdzać, czy nadal zmierzamy do tego, co wymyśliśmy na początku, a jednocześnie pozostać elastycz-

REALIZACJA PROJEKTÓW INNOWACYJNYCH WYMAGA DUŻEJ DISCYPLINY, DOKŁADNOŚCI I RZETELNOŚCI.

nym i otwartym na zmiany. I co szczególnie ważne, projekty innowacyjne i współpracy ponadnarodowej są z natury rzeczy obciążone większym ryzykiem, dlatego od realizatorów wymagane są kompetencje menedżerskie. Są to środki publiczne, a więc ich wydawaniem rządzą bardzo surowe wymogi.

Projekty Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, które były realizowane na Śląsku, są bardzo często prezentowane jako przedsięwzięcia przeprowadzone sprawnie i z dobrym innowacyjnym efektem. Czy w takim razie Śląsk wyraasta powoli na lidera innowacji?

Nie pokusiłabym się o taką ocenę. Faktem jest natomiast, że realizacja projektów innowacyjnych wymaga dużej dyscypliny, dokładności i rzetelności. Być może nasza

śląska sumienność ułatwia nam dobre zarządzanie tego typu przedsięwzięciami. Obserwuję też we wszystkich regionach przygranicznych, a Śląsk także przecież do nich należy, większą elastyczność w podejściu do realizacji dużych projektów. Tam przenikają się ze sobą różne kultury, świato-

poglądy, systemy wartości. Podsumowując, uważam, że sukces realizacji projektu jest wypadkową bardzo wielu czynników.

Czy Żorska Izba Gospodarcza występuje w konkursach na projekty innowacyjne?

Na pewno. Jeśli ktoś raz zasmakował w realizacji projektów innowacyjnych, to te zwykle, standardowe, wydają mu się mniej atrakcyjne. Tak też jest w naszym przypadku. Chcemy wziąć udział w konkursach ogłoszonych na Śląsku. Interesuje nas kształcenie zawodowe, bo przecież pracownicy starsi wiekiem, którymi zajmowaliśmy się w projekcie EQUAL, też muszą zwiększać swoje kompetencje i przebranżawiać się. Na pewno będziemy chcieli rozwijać rezultaty tego dużego przedsięwzięcia.

ZAGŁĘBIE GOSPODARKI SPOŁECZNEJ

W LISTOPADZIE W KRAKOWIE ODBĘDZIE SIĘ KOLEJNA Z CYKLU WIZYT STUDYJNYCH PRZEZNACZONYCH DLA PRZEDSTAWICIELI URZĘDÓW MARSZAŁKOWSKICH I WOJEWÓDZKICH URZĘDÓW PRACY ZAANGAŻOWANYCH WE WDRAŻANIE W REGIONACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI. JEJ GOSPODARZEM BĘDĄ REALIZATORZY ZAKOŃCZONEGO JEŻ PROJEKTU EQUAL „KRAKOWSKA INICJATYWA NA RZECZ GOSPODARKI SPOŁECZNEJ „COGITO”.

Program trzydniowej wizyty studyjnej, w której weźmie udział 15 osób, będzie się koncentrował wokół dwóch firm społecznych: Wypożyczalni Rowerów Cogito oraz Cateringu Cogito. Zostały one uruchomione w trakcie realizacji projektu, a pracują w nich osoby chorujące psychicznie – główni beneficjenci tego przedsięwzięcia. Jeden dzień poświęcimy na dyskusję i dzielenie się naszymi doświadczeniami, natomiast drugiego dnia odwiedzimy oba te przedsiębiorstwa – mówi Agnieszka Lewonowska-Banach ze Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej. Na pewno odbędą się spotkania uczestników wizyty z beneficjentami naszego projektu. Chcemy, aby opowiedzieli, jak im się pracuje, na czym polegało i jak przebiegało ich przygotowanie zawodowe, co jest trudne w pracy, którą wykonują. Chcielibyśmy również podzielić się doświadczeniami z dwuletniego już funkcjonowania tych firm na wolnym rynku. Przez cały czas musimy dbać o to, aby były one rentowne, a nie jest to wcale łatwe, zwłaszcza w przypadku wypożyczalni rowerów, której działalność ma charakter sezonowy.

PROBLEMY REALIZATORÓW PROJEKTÓW

Organizatorzy i gospodarze wizyty studyjnej chcą też podzielić się doświadczeniami wynikającymi z realizacji dużego projektu innowacyjnego z osobami, które w najbliższych latach będą decydować o ocenie projektu, a tym samym o przyznaniu mu dofinansowania. *Zależy nam na pokazaniu naszym gościom, w jaki sposób powstają takie przedsięwzięcia, uświadomić im, że są one procesem bardzo złożonym. Uruchomienie firmy społecznej wymaga wielu działań towarzyszących, a także kompleksowego wsparcia beneficjentów i samej organizacji. Jest to istotne zwłaszcza*

w przypadku osób chorujących psychicznie, a właśnie taką grupą się zajmujemy. Poza tym sami się przekonaaliśmy, jak trudno jest precyzyjnie zaplanować wszystkie działania projektowe. Mieliśmy bardzo niewielki budżet inwestycyjny i niestety okazało się, że na niektóre wydatki po prostu brakowało pieniędzy. Na etapie pisania projektu związanego z utworzeniem firmy społecznej niezwykle trudno jest precyzyjnie przewidzieć wszystkie koszty. Jeżeli powiela się jakiś model na zasadzie franszyzy i są już wypracowane pewne standardy, to jest to oczywiście prostsze. W momencie, gdy robimy coś nowatorskiego i musimy firmę dostosować do nowej grupy beneficjentów, pojawiają się schody. Staranie się o dodatkowe fundusze już w trakcie realizacji projektu jest bardzo trudne, dotyczy to zwłaszcza kosztów inwestycyjnych. To też chcielibyśmy uświadomić naszym gościom – przyznaje Agnieszka Lewonowska-Banach.

DOBRE DOŚWIADCZENIA

Zorganizowanie wizyty studyjnej właśnie w Krakowie nie jest przypadkowe. W ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL w województwie małopolskim zrealizowano kilka dużych projektów dotyczących problematyki ekonomii społecznej. Ich efekty są bardzo widoczne. *Przez tych kilka lat w sferze gospodarki społecznej dokonano się w naszym województwie sporo zmian. Przede wszystkim zawiązał się Małopolski Pakt na rzecz Ekonomii Społecznej, do którego przystąpiło kilkadziesiąt organizacji z sektora pozarządowego oraz uczelni. Powstało też kilka spółdzielni socjalnych i firm społecznych, m.in. dla Romów, osób niepełnosprawnych ruchowo, intelektualnie, ludzi chorych psychicznie. Mamy w tej dziedzinie wiele dobrych doświadczeń i chętnie się nimi dzielimy – mówi Agnieszka Lewonowska-Banach.*

WZMACNIAMY ISTNIEJĄCE PARTNERSTWA



ROZMOWA
Z AGNIESZKĄ LEWONOWSKĄ-BANACH
ZE STOWARZYSZENIA
NA RZECZ ROZWOJU PSYCHIATRII
I OPIEKI ŚRODOWISKOWEJ,
ORGANIZATORKĄ WIZYTY STUDYJNEJ
W KRAKOWIE

STRONA NIEMIECKA ZORGANIZOWAŁA DLA NASZYCH BENEFICJENTÓW TYGODNIOWY POBYT W CENTRUM REHABILITACJI ZAWODOWEJ W HAMBURGU. INSTYTUCJA TA PRZYGOTOWUJE M.IN. PROGRAMY PRZEKWALIFIKOWANIA ZAWODOWEGO DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Ile partnerstw ponadnarodowych zawiązało się w ramach projektu „Krakowska inicjatywa na rzecz gospodarki społecznej „Cogito”?

Uczestniczyliśmy w dwóch partnerstwach. Sama szczególnie zaangażowałam się w prace partnerstwa „AquA – Assessment, Qualification and Attitude Change”, które współtworzyliśmy wspólnie z Niemcami i Łotyszami. Interesowały nas konkretne sprawy związane z uruchamianiem firm społecznych. Strona niemiecka zorganizowała dla naszych beneficjentów tygodniowy pobyt w Centrum Rehabilitacji Zawodowej w Hamburgu. Instytucja ta przygotowuje m.in. programy przekwalifikowania zawodowego dla osób niepełnosprawnych. Funkcjonuje tam bardzo dobrze wyposażona pracownia, w której zdobywają one umiejętności w zawodzie mechanika rowerowego. Osoby tworzące naszą firmę oraz sami beneficjenci mieli możliwość zobaczenia, jak można przygotować stanowisko pracy lub miejsce do nauki zawodu. Inną dziedziną naszej współpracy było badanie kwalifikacji zawodowych. W Polsce nie było jeszcze dobrego narzędzia, które zbadałoby kluczowe kompetencje osoby niepełnosprawnej i pozwoliło stwierdzić, w jakim kierunku powinno pójść jej przekwalifikowanie zawodowe.

Tworzenie takiego narzędzia odbywało się na poziomie uniwersyteckim. Niewątpliwą wartością dodaną tej współpracy było zorganizowanie wystawy prac malarskich osób chorujących psychicznie. Te prace jeszcze do dzisiaj pokazywane są w różnych częściach Niemiec.

A jaki był udział strony łotewskiej?

Łotysze zachwycili się naszą ideą Dnia Solidarności z Osobami Chorującymi Psychiczenie. W wielu miastach Polski organizowane są wtedy happeningi, wystawy, galerie. Partnerzy z Łotwy chcieli podobną ideę wcielić w życie także w swoim kraju. Uczestniczyli w dwóch Dniach Solidarności w Krakowie, przygotowali nawet program telewizyjny na ten temat.

Z kim współpracowali Państwo w ramach drugiego partnerstwa?

W partnerstwie „SEEN – Social Economy Exchange Network” braliśmy nieco mniejszy udział. Skoncentrowaliśmy się na zapoznawaniu się z funkcjonowaniem firm społecznych na zachodzie Europy. Współpracowaliśmy z partnerami ze Szkocji, Włoch i Finlandii. Najbardziej zaangażowane w tę współpracę było Chrześcijańskie Stowarzy-

szenie Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół „Ognisko”, które utworzyło firmę społeczną dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jego przedstawiciele interesowali włoski model działania tego rodzaju spółdzielni.

Co doradziłaby Pani tym, którzy mają konkretny pomysł projektu współpracy ponadnarodowej, ale brakuje im partnerów?

Recepta jest prosta. W Internecie możemy szukać dodatkowego partnera, do jakiegoś mniejszego zadania, natomiast trzon współpracy powinien się opierać na 3–4 sprawdzonych instytucjach. Stawiam na wzmacnianie partnerstw już istniejących, ponieważ ten związek zbudowany jest na ciężkiej pracy. Nam sprawdzili się partnerzy z Niemiec, z którymi wcześniej współpracowaliśmy. Wiedzieliśmy, że są to solidne instytucje i trzeba było tylko odpowiednio podzielić zadania. Jeśli chodzi o Włochów, to dotarliśmy do nich poprzez Internet i muszę przyznać, że w trakcie współpracy odczuwało się tę różnicę. Wiedzieliśmy, że zrealizujemy wszelkie zadania projektowe, ale na tym nasze kontakty najprawdopodobniej się zakończą. Tak też się stało.

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

WIZYTA STUDYJNA W PRZESIEBIORSTWIE WASKO SA, PEŁNIĄCYM ROLĘ ADMINISTRATORA PARTNERSTWA EQUAL „DOJRZAŁOŚĆ WYKORZYSTUJE WIEDZĘ”.

Głównym rezultatem wypracowanym w trakcie zakończonego przed rokiem projektu są programy szkoleniowe dla osób powyżej 44 roku życia. Dotyczą one rozwoju zawodowego, zarządzania zmianą na stanowisku pracy oraz modelowej strategii personalnej. W naszym projekcie bardzo silnie zaakcentowane były dwa elementy, na które obecnie zwraca się szczególną uwagę: innowacyjność i współpraca ponadnarodowa – mówi Mariusz Chrapek, dyrektor Sektora Projektów Unijnych w WASKO SA. Myślę, że w tym zakresie mamy sporo doświadczeń, którymi mogliśmy się podzielić. Istotnym elementem, który zdecydował o tym, że zaproponowano nam zorganizowanie wizyty studyjnej był też zapewne zasięg naszego przedsięwzięcia. Realizowaliśmy go na terenie trzech województw Polski południowej. Poza tym udało nam się wypracować wiele ciekawych rezultatów, które zresztą zostały docenione, między innymi poprzez przyznanie wyróżnienia „Jaskółka rynku pracy”.

FIRMA W RESTRUKTURYZACJI

Wizyta studyjna trwała dwa dni. Rozpoczęła się od prezentacji rezultatów projektu „Dojrzałość wykorzystuje wiedzę”. Przedstawiono wypracowane aplikacje związane z prowadzeniem szkoleń, jak np. „EQ-Manager”, „EQ-Project” oraz Mobile-Lab.

Ważnym elementem wizyty studyjnej był wyjazd do zakładów „Bumar”, w których nadal pracują beneficjenci projektu. Ciągłe mamy do czynienia z procesem restrukturyzacji tej dużej firmy, a czasu

są jeszcze cięższe niż w momencie, gdy realizowaliśmy nasze przedsięwzięcie – uważa Dorota Węgrzycka, koordynator projektu. Wtedy nie przewidywaliśmy, że nastąpią tak nagle przeobrażenia w gospodarce. Zakładaliśmy, że osoby z naszej grupy docelowej mogą być zagrożone restrukturyzacją, zwolnieniami, ale takiej skali problemu nie wzięliśmy pod uwagę. Projekt nie był nastawiony na szkolenia. My jedynie testowaliśmy rezultaty, które udało nam się osiągnąć. Okazało się jednak, że to testowanie również było pomocne, bo osoby, które otrzymały państwowe certyfikaty poświadczające udział w szkoleniach „twardych” wykorzystują je przy poszukiwaniu nowej pracy. Znajomość obsługi komputera, czy np. uprawnienia spawacza stawiają naszych beneficjentów w lepszej pozycji niż wielu innych zwalnianych pracowników.

DUŻE ZAINTERESOWANIE

Zainteresowanie wizytą studyjną było większe, niż zakładano. Jej organizatorzy nie mają wątpliwości, że taka wymiana doświadczeń jest bardzo potrzebna. Przedsięwzięcie, które zrealizowaliśmy w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL było dosyć specyficzne, ponieważ jego beneficjentami były osoby pracujące w sektorze kolejowym i zbrojeniowym. Chcieliśmy więc uświadomić osobom, które będą być może zainteresowane kontynuacją naszego projektu, w jakich obszarach tego typu rozwiązania mogą być wdrażane. Warto też, aby przekonały się, z jakimi beneficjentami będą w przyszłości pracować – uważa Mariusz Chrapek.



ROZMOWA
Z DOROTĄ WĘGRZYCKĄ,
KOORDYNATORKĄ PROJEKTU
„DOJRZAŁOŚĆ WYKORZYSTUJE WIEDZĘ”
I MARIUSZEM CHRAPKIEM,
DYREKTOREM SEKTORA
PROJEKTÓW UNIJNYCH W WASKO SA

PONADNARODOWA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU

KAŻDY Z KRAJÓW, KTÓRE ZE SOBĄ WSPÓŁPRACOWAŁY DYSPONOWAŁ JUŻ PEWNYMI ROZWIĄZANIAMİ, ALE DOPIERO ICH POŁĄCZENIE DOPROWADZIŁO DO STWORZENIA NOWEJ JAKOŚCI.

Jak przebiegała współpraca ponadnarodowa w projekcie „Dojrzałość wykorzystuje wiedzę”?

Dorota Węgrzycka: Uczestniczyliśmy w dwóch partnerstwach ponadnarodowych. W skład pierwszego, które nazywało się „Trójkąt zatrudnienia”, oprócz nas weszli Finowie i Holendrzy. Nasi partnerzy z Holandii w ramach swojego projektu dopasowywali kompetencje osób bezrobotnych do tych, które były poszukiwane przez tamtejszych pracodawców. System, który stworzyli pozwalał na uzupełnienie brakujących umiejętności poprzez treningi i szkolenia. My również prowadziliśmy w ramach naszego projektu podobne działania. Naszym partnerom bardzo się podobało stworzone przez nas informatyczne narzędzie wspomagające określanie profilu danej osoby oraz wybieranie dla niej odpowied-

nich szkoleń. Z kolei Finowie przygotowali szkolenia dla pracowników małych i średnich przedsiębiorstw, w których z różnych względów nastąpiła stagnacja i chcieli pomóc im wyjść z tego stanu. Projekt był realizowany w południowo-zachodniej Finlandii.

Na czym koncentrowała się współpraca w ramach drugiego Partnerstwa?

DW: Partnerstwo ponadnarodowe „Outplacement” tworzyliśmy wspólnie z Czechami. Ten temat bardzo nas interesuje, ponieważ jest to ciągle jeszcze w Polsce nowość i trudno w pełni zastosować outplacement w takich firmach jak „Bumar” czy „Mesko”, czyli u naszych projektowych partnerów. Narzędzia outplacementu są dosyć kosztowne i to jest jedna z podstawowych przeszkód. Beneficjentem cze-

skiego projektu były kolejne państwowe – České Dráhy – i tam outplacement był już w bardziej zaawansowanym stadium. Osoby, które podlegały zwolnieniom mogły liczyć na wsparcie szkoleniowe, finansowe i pośrednictwo pracy. Efektem naszej współpracy były cztery broszury poświęcone treningom, doradztwu, otwieraniu własnej firmy, elastycznym formom zatrudnienia oraz zarządzaniu zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwie. Materiały te można wykorzystywać w przedsiębiorstwach, a także przy realizacji innych projektów.

Czy współpraca ponadnarodowa miała duży wpływ na wypracowanie rezultatów projektu?

Mariusz Chrapiek: Dużo mówi się o tym, że być może wyjazdy zagraniczne w ramach współpracy ponadnarodowej są w

NIE BEZ ZNACZENIA JEST TEŻ PROMOCJA REGIONÓW. PRZECIEŻ W TYM OKRESIE PROGRAMOWANIA PRZEZNACZONE SĄ NA TO OGROMNE PIENIĄDZE.

ogóle niepotrzebne, że to turystyka. To nie-prawda. Projekt nakładał na nas pewne wytyczne, jeśli chodzi o współpracę ponadnarodową. Musieliśmy przygotować broszury, zorganizować konferencje itd. Jednym z najistotniejszych elementów tej współpracy była jednak wymiana myśli. Każdy z krajów, które ze sobą współpracowały dysponował już pewnymi rozwiązaniami, a dopiero ich połączenie doprowadziło do stworzenia nowej jakości.

DW: W naszych przedsiębiorstwach trudno było znaleźć dobre rozwiązania w dziedzinie outplacementu, a mogliśmy się z nimi zapoznać u naszych czeskich partnerów. Dużo nam pomogli w dziedzinie metodologii i procedur, które można zastosować w przypadku przemysłu zbrojeniowego. Poznaliśmy też problemy, jakie mogą się pojawić przy ich wprowadzaniu i możemy tą wiedzę dzielić się dzisiaj z zarządami wielkich spółek z tej gałęzi gospodarki. Istotną częścią naszego projektu było tworzenie szkoleń e-learningowych. W fińskich zakładach pracy mogliśmy się na własne oczy przekonać, że ten sposób podnoszenia kwalifikacji jest czymś normalnym i może przybierać rozmaite formy. Byliśmy pod wrażeniem. Przygotowując oprogramowanie do tego typu szkoleń w Polsce, nie wyważaliśmy otwartych drzwi i korzystaliśmy z tych doświadczeń. Bez współpracy ponadnarodowej musielibyśmy temu poświęcić o wiele więcej czasu.

MC: Podczas wizyt studyjnych w Finlandii pokazano nam formy kształcenia i motywacji pracowników przedsiębiorstw, zobaczyliśmy, jak pracuje się z osobami starszymi. Byliśmy też w dużej stoczni, w której poznaliśmy warunki pracy monterów i spawaczy dużych statków. W naszych zakładach zbrojeniowych mamy podobne problemy, a dzięki wizytom u partnerów mogliśmy porównać, jak sobie z nimi radzimy i zastosować te najlepsze rozwiązania na polskim gruncie. Nie bez znaczenia jest też promocja regionów, ponieważ w obecnym okresie programowania przeznaczane są na to ogromne pieniądze. Podczas każdego ze spotkań ponadnarodowych, które organizowaliśmy, znalazł się na to czas, bo naszym zdaniem jest to po prostu duża szansa na stworzenie dobrego klimatu dla rozwoju gospodarki.

Jakich błędów trzeba się wystrzegać w trakcie współpracy ponadnarodowej?

DW: Jeśli są dwie ścieżki realizacji projektu – krajowa i ponadnarodowa – to istnieje duże niebezpieczeństwo „rozjechania się” projektu. Jest to sytuacja, w której każdy z partnerów koncentruje się na własnych zadaniach i własnych beneficjentach, zapominając o tym, że trzeba wypracować coś wspólnego. Nie można do tego dopuścić. Na każdym spotkaniu z partnerami starali-

śmy się analizować nasze działania właśnie pod tym kątem.

MC: Czas rozpoczęcia i zakończenia projektu we wszystkich krajach uczestniczących musi być ten sam. Mieliliśmy taki przypadek, kiedy finansowanie realizacji projektu w innym kraju zakończyło się wcześniej niż w naszym. Pojawia się prozaiczny problem: co zrobić w sytuacji, gdy mamy przed sobą jeszcze pół roku pracy, a nasi partnerzy już zakończyli projekt? W tej sytuacji również i my nie możemy wykorzystać budżetu, a więc albo pracujemy jako wolontariusze, albo rezygnujemy...

Czy planują Państwo udział w kolejnym konkursie?

MC: Jeśli będzie taka szansa, to myślę, że spróbujemy. Utrzymujemy kontakt z naszymi partnerami zagranicznymi. Żałujemy tylko, że jak dotąd nie było możliwości wdrożenia przez partnerstwa EQUAL wypracowanych rezultatów tych projektów. Za chwilę wiele z nich się zdezaktualizuje i trzeba będzie zaczynać pracę od nowa. Szkoda. Warto też kontynuować ideę Sieci Tematycznych, które przecież powstały od zera, a mogą być bardzo pomocne tym, którzy w przyszłości będą chcieli realizować duże projekty innowacyjne i współpracy ponadnarodowej.

SPOŁECZNOŚĆ EFS



ROZMOWA
Z KAROLINĄ MEDWECKĄ-PIASECKĄ
Z BIRMINGHAM CITY COUNCIL,
INSTYTUCJI NADZORUJĄCEJ WDRAŻANIE
PROJEKTÓW INNOWACYJNYCH
I WSPÓŁPRACY PONADNARODOWEJ
W ANGLII

**WSPARCIE W ZAKRESIE PROCEDUR I WYTYCZNYCH ZAPEWNIENIA
PROJEKTOM RÓWNIEŻ INSTYTUCJA ZARZĄDZAJĄCA, KTÓRA –
CO WARTO PODKREŚLIĆ – INTERESUJE SIĘ NA BIEŻĄCO
PROBLEMAMI, JAKIE REALIZATORZY PROJEKTÓW NAPOTYKAJĄ NA
SWOJEJ DRODZE I JEST W STANIE SZYBKO NA NIE REAGOWAĆ.**

Czy w Anglii ogłoszono już konkursy na projekty innowacyjne?

Tak, nabór wniosków zakończył się 16 stycznia 2009 r. Złożono 73 wnioski, spośród których 32 projekty zostały wybrane i zatwierdzone przez Regionalne Komitety Monitorujące. Realizacja większości projektów rozpoczęła się w lipcu. W Anglii projekty innowacyjne, współpracy ponadnarodowej oraz upowszechniające dobre praktyki (ang. *mainstreaming*) finansowane są w ramach programu ITM (Innovation, Transnationality and Mainstreaming), który został wyodrębniony z Programu Krajowego Europejskiego Funduszu Społecznego. Program ten podzielono na sześć obszarów tematycznych: aktywna integracja zawodowa, współpraca z pracodawcami, zmiany demograficzne (pracownicy 50+ i imigranci), zmiany klimatu i zrównoważony rozwój, technologie informacyjno-komunikacyjne (ICT) oraz przedsiębiorstwa społeczne.

Czy te tematy były narzucone z góry?

Tematy określił Podkomitet ds. Innowacji, powołany do życia przez Krajowy Komitet Monitorujący. W jego skład wchodzi Instytucja Zarządzająca Europejskim Funduszem Społecznym, którą jest Ministerstwo Pracy i Emerytur (Department for Work and Pensions), a także przedstawiciele instytucji sektorowych (w tym również trzeciego sektora), instytucji

regionalnych, lokalnych oraz organizacji pozarządowych. Intencją Podkomitetu ds. Innowacji był taki wybór obszarów tematycznych, aby odpowiadały one na wyzwania XXI w., które to wyzwania są obecnie tematem debat w całej Europie.

Czy w ramach tych projektów prowadzona jest współpraca ponadnarodowa?

Był to wymóg, który projektodawcy musieli spełnić. Od 5 do 15 proc. budżetu projektu przeznaczone jest właśnie na współpracę ponadnarodową. Realizatorzy 32 zwycięskich projektów będą współpracować z 69 organizacjami z dwudziestu krajów Europy. Najwięcej partnerów pochodzi z Niemiec oraz państw skandynawskich. Wysoko na liście znajduje się również Polska. Polskie instytucje – m.in. Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Straż Pożarna z Poznania, Urząd Miasta Wrocławia, organizacje pozarządowe – uczestniczą w siedmiu projektach. Realizacja projektów będzie trwała do trzech lat i współpraca ponadnarodowa może być prowadzona przez cały ten czas.

Jaki jest budżet tych przedsięwzięć?


Celem Programu ITM jest finansowanie dużych projektów strategicznych z silnym partnerstwem regionalnym, obejmującym wszystkie najważniejsze instytucje publiczne, prywatne i pozarządowe wspierające działania mające na

celu wzrost zatrudnienia i podnoszenie kwalifikacji zawodowych w poszczególnych regionach Anglii. Projektodawcy mogą dysponować kwotą 1–1,5 mln funtów z Europejskiego Funduszu Społecznego, do tego dochodzi drugie tyle ze źródeł publicznych. Są to bardzo duże środki.

Jaki system wsparcia mają zagwarantowany angielscy realizatorzy projektów?

Instytucja Zarządzająca powierzyła Birmingham City Council funkcję koordynowania Krajowym Programem ITM. Oprócz organizacji naboru wniosków i koordynowania programu ważnym zadaniem BCC jest bezpośrednie wsparcie dla projektów poprzez wizyty wspierające na początku realizacji projektów oraz w trakcie ich realizacji, organizowanie wspólnych konferencji i szkoleń oraz udział w ważnych wydarzeniach w projektach. Pomoc ta koncentruje się wokół innowacji, współpracy ponadnarodowej, ewaluacji, promowania dobrych praktyk i upowszechniania wyników projektów, a także wprowadzania ich do głównego nurtu polityki i praktyki.

Ważnym elementem wsparcia dla projektów są tzw. Krajowe Grupy Tematyczne, które działają w wyżej wymienionych sześciu obszarach tematycznych. Udział w tych spotkaniach umożliwia realizatorom projektów współpracę z innymi projektami z tego samego obszaru, a także kontakt z politykami, ekspertami i specjali-



INTENCJĄ PODKOMITETU DS. INNOWACJI BYŁ TAKI WYBÓR OBSZARÓW TEMATYCZNYCH, ABY ODPOWIADAŁY ONE NA WYZWANIA XXI W., KTÓRE TO WYZWANIA SĄ OBECNIE TEMATEM DEBAT W CAŁEJ EUROPIE.

stami, co ma ogromny wpływ na skuteczne upowszechnianie wyników i dobrych praktyk wypracowanych w projektach, czyli tzw. *mainstreaming*.

Wsparcie w zakresie procedur i wytycznych zapewnia projektom również Instytucja Zarządzająca, która – co warto podkreślić – interesuje się na bieżąco problemami, jakie realizatorzy projektów napotykają na swojej drodze i jest w stanie szybko na nie reagować. Dodatkowym elementem wsparcia są instytucje regionalne (Government Offices), których rolą jest zawieranie kontraktów i przyjmowanie wniosków o płatność.

Z jakimi problemami najczęściej spotykają się projektodawcy?

Najczęściej występującym problemem jest zapewnienie współfinansowania ze źródeł publicznych (warunkiem jest 50 proc. współfinansowania). Kłopotem dla realizatorów projektów jest znalezienie właściwego partnera za granicą, a także zidentyfikowanie wartości dodanej wynikającej ze współpracy ponadnarodowej. Dużą trudność sprawia też zdefiniowanie innowacji w taki sposób, aby możliwe

było jej udowodnienie na końcu realizacji projektu. Poważnym wyzwaniem dla projektów jest również zrozumienie różnicy między udostępnieniem wyników projektu a ich upowszechnieniem i wprowadzeniem dobrych praktyk do głównego nurtu polityki i praktyki. Często spotykamy też bardzo prozaiczne pytania związane z wypełnianiem wniosków o płatność, rozliczaniem poszczególnych działań projektowych między partnerami, co jest zrozumiałe – należy pamiętać, że mamy do czynienia z dużymi strategicznymi projektami, zrzeszającymi do 20 partnerów regionalnych.

Czy w przyszłym roku w Anglii będą ogłoszone kolejne konkursy na projekty innowacyjne?

Na razie jeszcze nie wiadomo. Decyzję w tej sprawie podejmie Podkomitet ds. Innowacji, którego członkowie już obecnie bardzo uważnie obserwują przebieg projektów oraz zastanawiają się, w jakim stopniu są one innowacyjne i czy rzeczywiście obraliśmy właściwą drogę. Jeśli zapadnie decyzja o kolejnym naborze wniosków, to będzie on obejmował trzy ostatnie lata programu (2011–2013).



PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI - KRAJOWA INSTYTUCJA WSPOMAGAJĄCA
FUNDACJA „FUNDUSZ WSPÓŁPRACY”, UL. GÓRNOŚLAŚKA 4A, 00-444 WARSZAWA,
TEL.: /22/45 09 857, /22/45 09 964, FAX /22/45 09 856, E-MAIL: BKKK@COFUND.ORG.PL,
WWW.KIW-POKL.ORG.PL



Biuletyn współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki